Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, piątek 3 sierpnia 1962 roku

Nr 184 (4876)

Hołd pamięci Leona Kruczkowskiego

WARSZAWA (PAP). — W czwartek w godzinach popołudniowych przedstawiciele kierownictwa partii i rządu, delegacje stronnictw politycznych, organizacji społecznych i wojska złożyli hołd pamięci wielkiego pisarza oraz działacza politycznego i społecznego Polski Ludowej — Leona Kruczkowskiego.

Trumna ze zwłokami wystawiona została w Sali Kolumnowej w gmachu Rady Państwa w Warszawie.

Katafalk otoczony kwiatami ustawiony został w głębi wielkiej sali, której okna i kandelabry pokrywa żałobny kir. Przy katafalku — najbliższa rodzina zmarłego. Warte honorową przy trumnie zaciągają najbliżsi przyjaciele i koledzy — pisarze i poeci. Widzimy tu m. in. Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, Leona Pasternaka, Stanisława Wygodzkiego, Leopolda Lewina, Arnolda Słuckiego.

Przy dźwiękach muzyki żałobnej Chopina do sali wchodzą delegacje z wieńcami.

Pierwsza składa wieniec delegacja Komitetu Centralnego PZPR: członkowie Biura Politycznego KC — Edward Ochab, Marian Spychalski, Aleksander Zawadzki i członek KC Edmund Pszczółkowski. Na szarfie wieńca widnieje napis — „Leonowi Kruczkowskiemu — wielkiemu pisarzowi rewolucjoniście Komitet Centralny PZPR".

Następny wieniec w imieniu Rady Państwa składają: zastępcy przewodniczącego — Stanisław Kulczyński, Bolesław Podedworny i sekretarz — Julian Horodecki.

Wieniec w imieniu Sejmu składa delegacja z marszałkiem Czesławem Wycechem.

Do katafalku podchodzą: wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, minister Feliks Pisula i wiceminister Kazimierz Rusinek, by złożyć wieniec od rządu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

A. Zawadzki złożył kondolencje rodzinie L. Kruczkowskiego

WARSZAWA (PAP). — 2 sierpnia, w godzinach południowych przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, po przybyciu do Warszawy, odwiedził wraz z małżonką wdowę po Leonie Kruczkowskim.

Aleksander Zawadzki złożył Jadwidze Kruczkowskiej wyrazy najgłębszego bólu i współczucia z powodu zgonu jej męża.

Pierwszy polski agregat do laminowania dzianin dziełem łódzkich inżynierów

Grupa łódzkich inżynierów i pracowników technicznych ze Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarskiego i ZPDz. im. Konopnickiej, skonstruowała prototyp nowej, niezwykle cennej maszyny do laminowania dzianin. Jest to podklejarka do pianki poliuretanowej, nowego artykułu z tworzyw sztucznych, zastępującego z powodzeniem watolinę w odzieży jesienno-zimowej.

Pianka poliuretanowa, stosowana już w przemyśle konfekcyjnym, niektórych wysoko rozwiniętych przemysłowo krajów została u nas po raz pierwszy zademonstrowana w Instytucie Włókiennictwa. Jednakże próby zastosowania jej dla celów konfekcyjnych rozbijały się o brak odpowiedniej maszyny do podklejania, maszyny, która by nie niszczyła wysokich wartości użytkowych nowego artykułu, jak lekkość, przewiewność umożliwiająca oddychanie skóry itp. Uzyskanie takiej maszyny z importu poważnie podrożyłoby koszty wytwarzania odzieży „z pianką" w tym więc stanie rzeczy niewiele mieliśmy widoków na wprowadzenie odzieży tej na rynek.

Z tym więc większym uznaniem powitać należy twórczą inicjatywę kilku racjonalizatorów, którzy nie mając ani rysunków, ani dokumentacji, potrafili w trudnych warunkach fabrycznych warsztatów, skonstruować nowy, nie spotykany jeszcze u nas typ maszyny. Są to inżynierowie: **Włodzimierz Dominikowski, Witold Łuczyński i Mieczysław Wysocki** ze Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarskiego oraz **Zbigniew Płonka i Zdzisław Ruszczyński** z ZPDz. im. Konopnickiej. Wymienionym w pracach konstrukcyjnych pomagała grupa rzemieślników z warsztatu tej fabryki oraz pracowników inżynieryjno-technicznych z dyr. nacz. **Stanisławem Gosem** i nacz. inż. **Zdzisławem Kołacińskim** na czele.

Obecni przy rozruchu nowej maszyny fachowcy ze Zjednoczenia, Działu Postępu Technicznego MPL, Instytutu Włókiennictwa, przemysłu chemicznego oraz handlu zagranicznego, podkreślali wysokie wartości techniczne maszyny, oraz doskonałość nowej technologii.

Wysoką ocenę prototypowi nowej, polskiej maszyny wystawił także obecny akurat w Łodzi przedstawiciel firmy Bayer, produkującej piankę poliuretanową oraz przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, który złożył konstruktorom serdeczne podziękowania i gratulacje.

Krótki pokaz wyprodukowanej w fabryce odzieży z dzianiny podklejonej pianką wykazał atrakcyjność nowej konfekcji. Dzianina impregnowana wodoodpornymi żywicami silikonowymi i podklejona pianką poliuretanową jest ciepła, lekka, nieprzemakalna, odporna, na gniecenie się, nie ulega też deformacji po praniu. Słowem, życzyć sobie można aby choć na razie w niewielkich, krótkich seriach (jak zapowiedział przedstawiciel dziewiarstwa), mogła ukazać się jeszcze w tegorocznym sezonie jesienno-zimowym na rynku.

(wyrz.)

Delegacja Sejmu PRL powróciła z Węgier

WARSZAWA (PAP). — Po 8-dniowym pobycie na Węgrzech powróciła 2 bm. do Warszawy delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Czesławem Wycechem na czele.

Bezpośrednio na lotnisku marszałek Wycech złożył przedstawicielom prasy i radia oświadczenie, w którym wyraził przekonanie, że wizyta delegacji Sejmu PRL przyczyniła się do zacieśnienia przyjaźni i współpracy Polski i Węgier, przyczyniła się do wzmocnienia sił obozu socjalistycznego i pokojowego współistnienia narodów.

Przemysł ciężki wykonał plan lipcowy w 101,1 proc.

WARSZAWA (PAP). — Dobrymi wynikami zakończył lipcowy bilans przemysł ciężki. Wszystkie zjednoczenia tego przemysłu zrealizowały zadania miesięczne. Jest to tym większy sukces, że lipiec jest szczególnie trudnym miesiącem w przemyśle. Ogółem zadania ubiegłego miesiąca zostały wykonane w tej gałęzi gospodarki w 101,1 proc.

Prezydent Kekkonen wyraził ubolewanie z powodu antyfestiwalowych ekscesów

HELSINKI (PAP). — Prezydent Finlandii Kekkonen oświadczył w czwartek po południu, że antyfestiwalowe awantury urządzane wieczorami w Helsinkach przez gromadę nieodpowiedzialnych wyrostków przynoszą ujmę dobremu imieniu neutralnej Finlandii.

Kekkonen wyraża ubolewanie z powodu ekscesów i zaznacza, że jego oburzenie podziela cały naród Finlandii. Prezydent dodaje, że początkowo nie zamierzał być obecny na każdej imprezie festiwalowej, gdyż wie, że wśród mieszkańców kraju nie ma zgodności poglądów na temat festiwalu. Obecnie jednak zmienił decyzję i postanowił udać się w czwartek wieczorem na festiwalowy koncert węgierskiej grupy artystycznej.

Warto zaznaczyć, że w środę Związek Studentów Finlandii w specjalnym oświadczeniu odciął się od antyfestiwalowych wystąpień.

Środowy wieczór minął w Helsinkach bez zakłóceń.

Odznaczenie wiceprzewodniczącego GKKF J. Rutkowskiego

HELSINKI (PAP). — Fińska organizacja sportu robotniczego — TUL wydała w czwartek, 2 bm. w salach recepcyjnych restauracji „Silankorva" przyjęcie na cześć goszczących w Finlandii przedstawicieli kierownictwa polskiego sportu.

W imieniu ministra oświaty Finlandii, przewodniczący TUL deputowany do parlamentu Pekka Martin wręczył wiceprzewodniczącemu GKKFiT Józefowi Rutkowskiemu srebrny krzyż za działalność w rozwoju kultury fizycznej.

Pogrzeb pisarza odbędzie się w sobotę

WARSZAWA (PAP). — 2 bm. ukonstytuowała się komisja partyjno-rządowa powołana do przygotowania uroczystości żałobnych i pogrzebu Leona Kruczkowskiego.

Przewodniczącym komisji jest członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Edward Ochab; wiceprzewodniczącymi: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — wiceprezes NK ZSL Bolesław Podedworny i przewodniczący CK SD Stanisław Kulczyński.

Komisja postanowiła:

Aby umożliwić społeczeństwu złożenie hołdu pamięci wielkiego pisarza, trumna z jego zwłokami wystawiona zostanie w Sali Kolumnowej Rady Państwa w Warszawie przy ul. Wiejskiej. Sala otwarta będzie w piątek, 3 bm. od godz. 10 do 13 oraz od godz. 15 do 18.

W sobotę, 4 bm. o godz. 10.30 nastąpi wyprowadzenie zwłok na warszawski Cmentarz Wojskowy na Powązkach. Trasa konduktu pogrzebowego podana zostanie przez prasę w dniu 4 bm.

Uroczystości na cmentarzu rozpoczną się o godz. 11.

Bezprawne poczynania junty w PERU

HAWANA (PAP). — Według doniesień z Limy, reakcyjna junta wojskowa, która zagarnęła władzę w Peru, zabroniła delegacji peruwiańskiej na Światowy Kongres na rzecz Powszechnego Rozbrojenia i Pokoju, który odbył się w Moskwie, powrotu do kraju. Władze w Limie zabroniły członkom delegacji wysiadania z lądującego samolotu. O dalszych losach delegacji nic nie wiadomo. Informacje te podaje Agencja Prensa Latina.

Ucieczka prywatnego kapitału z krajów Ameryki Łacińskiej

WASZYNGTON (PAP). — Podkomisja do spraw międzyamerykańskich stosunków gospodarczych przy połączonej komisji ekonomicznej Senatu i Izby Reprezentantów, opublikowała specjalne sprawozdanie, w którym wyraża zaniepokojenie z powodu „masowej ucieczki prywatnego kapitału z krajów Ameryki Łacińskiej" i stwierdza, że „stanowi to poważne niebezpieczeństwo" dla tzw. „sojuszu dla postępu".

W dalszym ciągu raport głosi: „Jeśli kapitał miejscowy wykazuje tak wyraźny brak zaufania do perspektyw swej własnej, rodzimej gospodarki, to widoki na dopływ koniecznych inwestycji prywatnych z zewnątrz muszą nieuchronnie zmaleć".

Sprawozdanie wzywa rządy krajów Ameryki Łacińskiej do podjęcia „energicznych kroków" w celu zahamowania ucieczki kapitału.

Prado przybył do Paryża

PARYŻ (PAP). — Były prezydent Peru Manuel Prado przybył w czwartek samolotem do Paryża, gdzie zamierza zamieszkać. Na lotnisku witali go francuski minister kultury Malraux, dyplomaci krajów Ameryki Południowej oraz przedstawiciele francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Problemy Konga na konferencji prasowej U Thanta

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi z Nowego Jorku korespondent PAP, red. B. Chyliński, w dniu 2 bm. odbyła się w głównej siedzibie ONZ konferencja prasowa p.o. sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, poświęcona głównie problemowi Konga.

U Thant dał wyraźnie do zrozumienia, że przedstawiona przez premiera Adoulę propozycja federacji Konga nie oznacza, że kryzys kongijski, wywołany secesją Katangi, znalazł się obecnie na drodze wiodącej do szybkiego jego rozwiązania. Na pytanie, kiedy przewiduje możliwość zastosowania sankcji przeciwko Czombemu, o których wspominał w swym apelu do wszystkich członków ONZ, U Thant nie dał bezpośredniej odpowiedzi, wskazując na dość skomplikowaną procedurę zatwierdzenia propozycji Adoulą uformowania federacji Konga.

U Thant poinformował, że „kilka mocarstw bezpośrednio zainteresowanych w sprawie Konga" prowadzi od kilku dni rozmowy w celu znalezienia wspólnej formuły, przewidującej możliwość zastosowania wobec Czombego presji ekonomicznych w celu skłonienia go do zaakceptowania propozycji premiera Adouli.

Wielki sukces Wandy Wiłkomirskiej

SALZBURG (PAP). — W dniu 1 bm. wystąpiła z recitalem na festiwalu w Salzburgu w wielkiej sali „Mozarteum" Wanda Wiłkomirska. Program koncertu obejmował utwory Bacha, Mozarta, Kodaly'ego, Bartoka i Szymanowskiego. Artystka odniosła olbrzymi sukces. Ekskluzywna publiczność międzynarodowa entuzjastycznymi oklaskami zmusiła ją po wykonaniu programu do trzykrotnego bisowania. Koncert był transmitowany przez kilkanaście rozgłośni radiowych europejskich i zamorskich.

Zaproszenie Wandy Wiłkomirskiej do wzięcia udziału w festiwalu salzburskim, na którym występuje jedynie światowa elita artystyczna, świadczy o wysokiej pozycji, jaką skrzypaczka polska zajęła wśród czołowych muzyków świata.

Spacer w łódzkim Parku Sienkiewicza i laury w Helsinkach

Rozmawiamy z Jackiem Tworkiem — laureatem konkursu fotografiki

Jak już donosiliśmy onegdaj, I nagrodę na festiwalowym konkursie artystycznym za najlepszą fotografię w Helsinkach otrzymał łodzianin Jacek Tworek, student Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej w Łodzi.

Sympatycznego laureata zastałem wczoraj na terenie PWSTiF. Aczkolwiek trwają teraz ferie szkolne, Jacek Tworek pracuje tu dalej, kończąc — w charakterze operatora — etiudę szkolną.

— Mam bowiem zamiar — informuje on nas — uzyskać w tym roku absolutorium, ażeby poświęcić się potem swojemu zawodowi — operatora filmowego. Naturalnie znajdę chyba zawsze czas, ażeby kontynuować uprawianie fotografiki, którą pasjonuję się już od kilku lat. Muszę tu dodać, że możliwość pracy w tej dziedzinie zawdzięczam przede wszystkim szkole. Środowisko naszej uczelni i opieka profesorów stwarzają dobry klimat, sprzyjający pracy twórczej.

— Czy brał pan już udział w innych wystawach fotograficznych?

— Parę lat temu eksponowałem swoje fotogramy na wystawach PTTF, ostatnio jednak ograniczyłem się wyłącznie do corocznych wystaw szkolnych.

— A teraz może parę słów na temat pańskiej pracy nagrodzonej w Helsinkach?

— Znalazła się ona w stolicy Finlandii via Toruń, dokąd wysłałem ją na wystawę fotografiki studenckiej. Za fotogram ten otrzymałem wówczas wyróżnienie — i dzięki też temu znalazł się on z kolei w Helsinkach.

— Jego tematyka?

— Jest to portret starszej kobiety, sfotografowanej przypadkowo w czasie jej spaceru w łódzkim Parku Sienkiewicza. Zdjęcia tego dokonałem bez wiedzy staruszki: i to chyba zadecydowało o jego wyrazie. Jeśli chodzi o moje zdanie na temat fotografiki, to na pierwszym miejscu stawiam fotografikę reportażowo-prasową.

— I jeszcze jedno pytanie: których ze znanych fotografików ceni pan najwyżej?

— Przede wszystkim wymieniłbym tu takie nazwiska jak: Cartier Bresson, Wayne Miller, Edward Steichen (autor wystawy „The family of man") oraz Ernst Haas.

Rozmawiał: M.

Nowa impreza angielskich faszystów

LONDYN (PAP). — Faszystowskie ugrupowanie z Colinem Jordanem na czele, które ostatnio wzmogło swą działalność, zakomunikowało, iż w dniach 15—17 bm. zamierza zorganizować w Anglii „międzynarodową konferencję ruchu narodowo-socjalistycznego". Miejsce obrad tej konferencji utrzymywane jest w tajemnicy. Jordan oświadczył w środę, że oczekuje przybycia z zagranicy około 30 „delegatów". Tymczasem władze brytyjskie, najprawdopodobniej pod presją wzmagających się protestów społeczeństwa przeciwko wybrykom faszystów, podały do wiadomości, iż minister spraw wewnętrznych polecił nie wpuszczać do kraju osób udających się na tę konferencję.

Prywatna wizyta Eisenhowera w NRF

BONN (PAP). — 2 bm. w godzinach południowych b. prezydent USA Eisenhower przybył w towarzystwie żony i dwojga wnucząt z dwudniową wizytą prywatną do Niemiec zachodnich. Na dworcu kolońskim b. prezydenta powitał ambasador USA w NRF Brewster Morris oraz przedstawiciele władz zachodnioniemieckich.

Bach-Zelewski nie przyznaje się do winy

BONN (PAP). — Bach-Zelewski nie przyznaje się do winy. Były obergruppenfuehrer SS twierdzi, że nigdy nie wydawał rozkazów zamordowania komunistów pod pozorem próby ucieczki.

Bach-Zelewski stanął przed sądem przysięgłych w Norymberdze pod zarzutem, iż jako dowódca odcinka XII SS we Frankfurcie nad Odrą, w roku 1933 w powiecie Landsberg wydał rozkaz rozstrzelania przeciwników politycznych „w czasie próby ucieczki". Wraz z nim odpowiada 5 oskarżonych byłych członków SS, którzy wykonali rozkazy Bach-Zelewskiego. W swym słowie końcowym oskarżony zasłaniał się szczególną sytuacją polityczną ówczesnych Niemiec.

Prokurator żąda dla Bach-Zelewskiego kary dożywotniego więzienia, a dla 5 współoskarżonych kar od 3 i pół do 10 lat więzienia.

Wyrok ogłoszony zostanie w piątek.

Koniec kryzysu w Algierii!

Dziś Biuro Polityczne przybędzie do Algieru

ALGIER (PAP). — Prowadzone w Algierze rozmowy polityczne, których wynik oczekiwany był z takim napięciem, trwały w czwartek około dwóch godzin. Po ich zakończeniu wysłannik Khider, odczytał komunikat, który opublikowany został w Algierze we wczesnych godzinach popołudniowych.

Komunikat na wstępie donosi o zakończeniu rozmów prowadzonych przez Mohammeda Budiafa, Belkacema Krima, Mohammeda Khidera i pułkownika Mohand Ou El Hadż, do których przyłączył się również Rabah Bitat. Komunikat stwierdza, że uwzględniając powagę sytuacji i nieobliczalne konsekwencje, jakie pociągnąłby za sobą dla kraju przedłużający się kryzys, jak również biorąc pod uwagę konieczność przywrócenia jedności i spójni narodowej dla stawienia czoła trudnym zadaniom stojącym przed krajem, osiągnięto ogólne porozumienie w sprawach następujących:

- w sprawie Biura Politycznego;
- w sprawie wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego, które odbędą się w ciągu sierpnia, prawdopodobnie zaś 27 tego miesiąca;
- w sprawie zwołania zwyczajnej sesji narodowej rady rewolucji algierskiej. W zasadzie odbędzie się ona w tydzień po wyborach do Zgromadzenia Konstytucyjnego. Zadaniem sesji będzie omówienie sytuacji i rozpatrzenie problemu Biura Politycznego.

W zakończeniu komunikat podkreśla, że rozmowy toczyły się w atmosferze zrozumienia i bratnich uczuć.

Po odczytaniu komunikatu Khider zapowiedział, że Biuro Polityczne przybędzie do Algieru w piątek po południu.

Następnie złożył oświadczenie Budiaf, który podkreślił, że „osobiście podtrzymuje w całej pełni swoją koncepcję w sprawie Biura Politycznego" i uważa za rzecz konieczną, by niezwłocznie po wyborach do Zgromadzenia Narodowego Narodowa Rada Rewolucji Algierskiej zebrała się i rozważyła to konkretne zagadnienie. Jednakże wobec powagi sytuacji — oświadczył Budiaf — uważam za swój obowiązek zająć miejsce w Biurze Politycznym powołanym w Tlemcen.

Agencja Reutera podkreśla w komentarzu, że porozumienie jest owocem wzajemnych ustępstw obu stron, bowiem Belkacem Krim i Budiaf zgodzili się wejść w skład Biura Politycznego, natomiast Ben Bella, który poprzednio uważał, że skład Biura nie musi być zaakceptowany przez CNRA, zmienił obecnie stanowisko.

Jakkolwiek komunikat nie mówi nic o ALN, według powszechnej opinii ten ważny problem był również dyskutowany w czasie rozmów. W rozmowie z dziennikarzami Budiaf zaznaczył, że zagadnienie roli armii powinno być rozstrzygnięte przed wyborami. Na ogół panuje przekonanie, że wszyscy przywódcy algierscy wypowiadają się za wspólnym dowództwem i podporządkowaniem wojska władzom cywilnym. O zadaniach armii, jako czynnika odbudowy kraju wspominał również przed paroma dniami Ben Bella w przemówieniu wygłoszonym w Oranie.

Ze świata

MOSKWA. — Radziecka ekspedycja geologiczna odkryła nowe podwodne złoża ropy naftowej na dnie Morza Kaspijskiego. Najbogatsze złoża odkryto w wodach otaczających Półwysep Apszeroński, stanowiący jeden z największych na świecie ośrodków wydobycia nafty.

DELHI. — Liczba ofiar straszliwego pożaru, który wybuchł wczoraj w jednej z dzielnic Hongkongu wzrosła w ciągu ostatniej nocy do 43. Ponad 300 osób zostało pozbawionych dachu nad głową.

BERLIN. — Prasa zachodnioniemiecka przyniosła wiadomość o sukcesie grupy geologów prowadzących poszukiwania uranu na terenie Wyspy Helgoland. Stwierdzono, iż ruda uranowa występuje na całym obszarze tej wyspy. Badania prowadzone są dalej pod kierunkiem dr Mempela, przy czym objęto nimi także i dno morskie wokół Helgolandu.

HAGA. — W Hadze odebrano sygnały SOS norweskiego tankowca „Ferncoast", który podał, że na jego pokładzie nastąpiła eksplozja. Jeden z mechaników jest ciężko ranny.

34 statki pełnomorskie

jeszcze w bieżącym roku przekażą polscy stoczniowcy armatorom krajowym i zagranicznym

WARSZAWA (PAP). — Pogoda sprzyja stoczniowcom. Na pochylniach i nabrzeżach wyposażeniowych panuje duży ruch. Obecnie znajdują się w budowie aż 64 jednostki morskie, z czego najwięcej — oczywiście — w Stoczni Gdańskiej. Na statki te czekają zarówno krajowi armatorzy — PLO i PŻM, jak i zagraniczni — m. in. ze Związku Radzieckiego, Indonezji i Francji.

W br. stoczniowcy oddali już do eksploatacji 23 statki o łącznym tonażu 113,4 tys. DWT. Do końca roku mają jeszcze wybudować 34 jednostki o tonażu 175 tys. DWT. Jak więc widać, zadania są trudne. Toteż rozpoczęto w przemyśle stoczniowym prace mające na celu mechanizację i automatyzację procesów wytwórczych. Duże znaczenie mają tu podjęte przez Radę Ministrów dwie uchwały w sprawie rozwoju i rozbudowy przemysłu okrętowego; obydwie przewidują fundusze na zakup urządzeń oraz inwestycje służące tejże mechanizacji i automatyzacji.

Zadania tegoroczne są tym trudniejsze, że stoczniowcy budują szereg prototypowych jednostek. Np. na próbnym rejsie przebywa właśnie statek o nośności 12,1 tys. ton, który jest zmodernizowanym popularnym „dziesięciotysięcznikiem". W Stoczni Gdańskiej zaś znajdują się w budowie takie prototypowe jednostki, jak baza - przetwórnia o nośności 10 tys. ton, drewnowiec — 5,9 tys. ton, trawler — przetwórnia — 1250 ton. W Szczecińskiej Stoczni powstaje tramp 14,5 tys. ton. Prototypem jest także budowany w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni drobnicowiec 950 ton. We wszystkich tych statkach zastosowano nowości konstrukcyjno - techniczne.

Pomoc dla gospodarstw

ekonomicznie zaniedbanych

WARSZAWA (PAP). — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie pomocy państwa dla gospodarstw rolnych zaniedbanych ekonomicznie. Dotyczy ona tych gospodarstw, które podupadły wskutek klęsk losowych lub braku rąk do pracy, a mają warunki — przy odpowiedniej pomocy — do poprawienia swej sytuacji i rozwoju produkcji.

Uchwała poleca gromadzkim radom narodowym powołanie specjalnych zespołów, które zajmą się ustaleniem na swoim terenie liczby gospodarstw zaniedbanych oraz zbadaniem przyczyn tego stanu. Zespoły te stwierdzą, czy badane gospodarstwa mają warunki do podniesienia w ciągu 2—3 lat produkcji do przeciętnego krajowego poziomu.

Ostateczną decyzję w sprawie zakwalifikowania gospodarstw wydadzą powiatowe rady narodowe. Określą one rozmiary pomocy i wskażą, jakie jej formy są najbardziej celowe dla rozwoju danego gospodarstwa.

Właściciele gospodarstw, które zostaną uznane za odpowiadające stawianym przez uchwałę warunkom, zobowiązani są do zawarcia z GRN umów, ustalających: z jakiej formy pomocy skorzystają, i w jakim terminie (w ciągu 2—3 lat) wykażą się niezbędnymi wynikami gospodarczymi.

Zwycięski strajk metalowców USA

NOWY JORK (PAP). — Według doniesień z St. Louis, kierownictwo zakładów metalowych Reynolds musiało się zgodzić na żądania 16 tysięcy strajkujących robotników. Walczą oni w obronie swych praw wobec groźby zwolnień z pracy w związku z automatyzacją. Układ zbiorowy między metalowcami i kierownictwem zakładów zawarty został na okres dwóch lat.

Oficer amerykański prosi o azyl w CSRS

PRAGA (PAP). — Jak donosi Agencja CTK, do władz czechosłowackich zwrócił się ostatnio z prośbą o azyl polityczny oficer sztabu jednego z amerykańskich oddziałów rakietowych na terytorium Niemiec zachodnich R. S. Hareld. Motywował on swój krok tym, że w wojsku amerykańskim istnieje dyskryminacja rasowa.

NRF pragnie budować coraz większe okręty

BONN (PAP). — Dziennik „Koelnische Rundschau" donosi, że NRF pragnie obecnie zamiast zaplanowanych 12 kontrtorpedowców o wyporności 3.000 t (z których cztery znajdują się już w budowie) skonstruować tzw. „wielkie fregaty" o wyporności 4.500—5.000 t. Zdaniem zachodnioniemieckiej marynarki wojennej okręty pierwotnego typu są zbyt małe aby pomieścić nowoczesną aparaturę i uzbrojenie. W tym celu na wniosek NRF, unia zachodnioeuropejska zatwierdziła jeszcze w ub. roku podniesienie dozwolonego dla Niemiec zachodnich pułapu kontrtorpedowców z 3.000 na 6.000 ton.

Hołd pamięci wielkiego pisarza

(Dokończenie ze str. 1)

Kolejno składają wieńce delegacje OK FJN, stronnictw politycznych, CRZZ, ZMS, Wojska Polskiego, Ministerstwa Kultury i Sztuki, szeregu organizacji społecznych.

Członkowie kierownictwa partii i rządu raz jeszcze składają kondolencje najbliższej rodzinie zmarłego, przekazując wyrazy żalu i bólu, jakie odczuwa całe społeczeństwo polskie po utracie tak wybitnego pisarza, szlachetnego człowieka i jednego z najwybitniejszych działaczy Polski Ludowej.

Sala zapełnia się przedstawicielami społeczeństwa, przyjaciółmi zmarłego, wielbicielami jego wielkiego talentu i współtowarzyszami w działalności politycznej.

* * *

Na ręce rodziny oraz do Związku Literatów Polskich napływają z wszystkich stron Polski i z zagranicy dziesiątki depesz kondolencyjnych.

Związek Literatów Polskich otrzymał depeszę od ministra obrony narodowej gen. broni Mariana Spychalskiego, prezesa PAN prof. Tadeusza Kotarbińskiego i wiele innych.

„Głęboko bolejemy nad zgonem wielkiego pisarza i wielkiego człowieka, wiernego przyjaciela naszego kraju i naszej literatury Leona Kruczkowskiego — czytamy w depeszy wystosowanej przez Związek Pisarzy Radzieckich — swoim życiem i twórczością, oddaniem sprawie walki o pokój i ideały ludzkości Leon Kruczkowski pozyskał sobie miłość i szacunek wszystkich uczciwych ludzi. Jego utwory i pamięć o nim będą żyły w naszych sercach".

„Ludzie naszego kraju — głosi depesza Związku Pisarzy NRD — zachowają na zawsze w pamięci tego wybitnego twórcę, autora wielkiego dramatu „Sonnenbruckowie" („Niemcy"). W imieniu wszystkich pisarzy NRD, wszystkich obywateli naszego kraju przesyłamy Wam wyrazy najgłębszego ubolewania".

Depesze kondolencyjne nadesłały także: Związek Pisarzy Bułgarskich, Związek Pisarzy Ukraińskiej SRR, charge d'affaires ZSRR w Polsce G. Paszczenko, ambasador CSRS w Polsce Oskar Jeleń.

Na ręce rodziny Leona Kruczkowskiego nadesłali depesze radzieccy przyjaciele zmarłego pisarza: Czakowski, Polewoj, Surkow, Tichonow, Fedin, Markow i Woronkow. Piszą oni: „Wstrząśnięci jesteśmy śmiercią naszego bliskiego przyjaciela, znakomitego pisarza i człowieka — Leona Kruczkowskiego. W tych ciężkich chwilach nasze myśli są przy Was".

Szereg depesz kondolencyjnych nadesłały organizacje społeczne, młodzieżowe i osoby prywatne z całego kraju.

„Dolarowa oś" Warszawa — Wiedeń — Paryż

Kolejna grupa przemytników przed sądem w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Prokuratura Wojewódzka dla m. stoł. Warszawy przesłała do sądu akt oskarżenia w sprawie kolejnej grupy przemytników. Oskarżonymi są: Marian Goldberg, Idel Biderman oraz czterech innych. Działalność szajki łączyła się z osądzoną już grupą, w skład której wchodzili m. in. Teoplitzowie, a także była powiązana z innymi grupami przemytniczymi, skazanymi ostatnio za przestępczą działalność. W sprawach tych zapadły wyroki skazujące na kary aresztu i wysokie grzywny.

Akt oskarżenia zarzuca Goldbergowi i pozostałym, że w okresie od 1957 aż do chwili zatrzymania prowadzili szeroką działalność przestępczą, polegającą na przemycaniu do Polski znacznych ilości złota w sztabach, złotych monet dolarowych i rublowych, oksydowanych i złotych zegarków oraz „chodliwych" artykułów galanteryjnych, przeznaczonych do nielegalnej sprzedaży. Z Polski nielegalnie wywożono banknoty dolarowe i rublowe, biżuterię, brylanty, srebrny złom i różne wartości dewizowe, a także polską walutę obiegową.

Przestępcza grupa Goldberga, składająca się z recydywistów i zawodowych przemytników, zorganizowała na terenie Polski szereg melin i punktów odbioru towaru, działając w oparciu o centrale przemytnicze w Wiedniu i Paryżu, kierowane przez Ludwika Skoczylasa, Michała Radzynera, Benona Holanda i innych.

Do nielegalnego przerzutu towarów używano cudzoziemców przyjeżdżających do Polski w charakterze turystów, a także obywateli polskich, wyjeżdżających za granicę służbowo i prywatnie. Osoby te spełniały rolę kurierów między centralami w Wiedniu i Paryżu, a kierownikami przemytniczych grup w Polsce. Za tę przestępczą działalność kurierzy otrzymywali wysokie wynagrodzenia. Jeden z aresztowanych — Józef Nalazek — b. konduktor wagonów sypialnych międzynarodowego towarzystwa „Wagons-Lits" — w pewnych okresach „zarabiał" około 100.000 zł miesięcznie.

O rozmiarach przestępczej działalności szajki Goldberga świadczą fakty nielegalnego wywozu za granicę około 100.000 dolarów, 700 kg srebra (kilogram srebra kosztuje w Wiedniu 30 dolarów). Do Polski przemycono około 9.000 sztuk złotych i oksydowanych zegarków, 1.600 sztuk złotych dwudziestodolarówek, 1.000 sztuk złotych dziesięciorublówek, których znaczna część była nieautentyczna (różniły się od oryginalnych mniejszą wagą i mniejszą zawartością kruszcu).

Służba bezpieczeństwa MSW wykryła i zakwestionowała u oskarżonych znaczne ilości polskiej i obcej waluty oraz wartościową biżuterię.

U zatrzymanego Goldberga znaleziono 27.000 dolarów, 730 marek zachodnioniemieckich, 500 franków szwajcarskich, 55.000 zł oraz biżuterię wartości 170.000 zł.

Wkrótce zostanie zakończone śledztwo w stosunku do dalszych zatrzymanych, którzy staną przed sądem w następnych grupach.

Perły w Zatoce Salamińskiej

ATENY. — W Zatoce Salamińskiej odkryto przypadkowo ostrygi, w których wnętrzu znajdują się perły. Ostrygi te zostały prawdopodobnie przeniesione z Japonii lub Zatoki Perskiej, przyczepione do kadłubów okrętów greckich. W wodach oblewających Grecję zaaklimatyzowały się i zaczęły się rozmnażać.

Podejrzani o spowodowanie katastrofy pod Grotnikami — zatrzymani

Jak już pisaliśmy wczoraj, pod Grotnikami miała miejsce katastrofa kolejowa. Rozbiciu uległo 12 wagonów. Zderzyły się dwa pociągi towarowe nadjeżdżające z Łodzi w kierunku Kutna.

Jak nas informuje Komenda Wojewódzka MO, która prowadzi śledztwo celem wyjaśnienia przyczyn wypadku, **zatrzymani zostali pod zarzutem niewłaściwego pełnienia swoich obowiązków służbowych dyżurny ruchu stacji PKP Grotniki — Bronisław Warzywoda i dyżurny ruchu stacji PKP Brużyca — Feliks Pawlak.**

Kierownik pociągu Zenon Stoliński, który w czasie katastrofy odniósł bardzo ciężkie obrażenia ciała, **czuje się znacznie lepiej.** Przebywa w szpitalu w Zgierzu.

(ad)

Śmierć Leona Kruczkowskiego bolesną stratą dla ludzi radzieckich

MOSKWA (PAP). — Donosząc o śmierci Leona Kruczkowskiego „Literaturnaja Gazeta" pisze: „Jest to bolesna strata nie tylko dla bratniego narodu polskiego, lecz również dla nas, ludzi radzieckich, kochających i szanujących jego talent".

„Pasjonowaliśmy się, czytając każdy nowy utwór tego wybitnego pisarza — stwierdza dziennik. — Nieraz także na scenach naszych teatrów oklaskiwaliśmy bohaterów jego sztuk, które jak „Niemcy" i „Pierwszy dzień wolności" zajęły trwałe miejsce w repertuarze teatru radzieckiego".

Dziennik bardzo wysoko ocenia zarówno twórczość literacką i publicystyczną zmarłego, jak też jego działalność na rzecz pokoju, za którą Leon Kruczkowski otrzymał Międzynarodową Nagrodę Leninowską.

„Literaturnaja Gazeta" zamieściła obszerny nekrolog wraz ze zdjęciem Leona Kruczkowskiego oraz depeszę kondolencyjną Związku Pisarzy Radzieckich do ZLP.

Wiadomość o zgonie pisarza podała również „Prawda", „Sowietskaja Kultura" i inne dzienniki w Moskwie oraz w republikach radzieckich.

Most nad Kanałem Sueskim

KAIR (PAP). — Zarząd Kanału Sueskiego opracował plan mostu, który ma być zbudowany nad kanałem. Dziennik „Egyptian Gazette" informuje w czwartkowym wydaniu, że most będzie miał 317 metrów długości i 148 metrów szerokości. Jego budowa kosztować będzie Zjednoczoną Republikę Arabską około 5 milionów dolarów.

S. † P.

Ks. kanonik Jan Bienias

proboszcz rzymsko-katolickiej parafii w Dobroniu, b. więzień obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Dachau w wieku lat 61 zasnął w Panu dnia 1 sierpnia br.

Pogrzeb odbędzie się w Dobroniu 3 sierpnia br. o godzinie 17, o powyższym powiadamia

DUCHOWIEŃSTWO DEKANATU ŁASKIEGO

Dziecko pod samochodem

Wczoraj, około godz. 14, na ul. Żeromskiego, przed posesją nr 41 wpadł pod samochód ciężarowy 3-letni Maciej Wolniewicz (Zakątna 65). Dziecko doznało ogólnych obrażeń ciała, przebywa w Szpitalu im. Korczaka.

(wit)

Największy w historii USA budżet wojskowy

WASZYNGTON (PAP). — Senat amerykański przyjął w środę przez aklamację projekt budżetu na cele militarne USA. Budżet ten wynoszący — 48.136.247.000 dolarów jest największym z wszystkich budżetów wojskowych w okresie pokoju. Jest to więc swego rodzaju rekord w historii Stanów Zjednoczonych.

Kredyty na cele wojskowe zostały uprzednio przyjęte przez Izbę Reprezentantów.

Jak oświadczył senator Will's Robertson, budżet przyjęty przez senat jest o 229 milionów dolarów wyższy niż ten, którego zażądali prezydent Kennedy i sekretarz USA do spraw obrony Mcnomara.

Taaaka ryba...

BUKARESZT (PAP). — W delcie Dunaju złapano przed kilkoma dniami bielugę o wadze 405 kilogramów. Długość okazu wynosi 4 metry 10 centymetrów, a sama głowa waży 117 kilogramów. Wymierzono również obwód ryby, który wynosi 2 metry 15 centymetrów.

Komunikat MO

W połowie lipca w Zabrzu został zatrzymany oszust Edward Szretter, syn Aleksandra i Anny, urodzony 3.4. 1900 roku, zamieszkały w Katowicach, ul. 17 Stycznia nr 26, m. 4. Szretter działając na terenie całej Polski wyłudzał od obywateli wysokie sumy pieniędzy, za obietnice załatwiania wielu różnych spraw jak przyjęcie na wyższe uczelnie itp. W tym celu Szretter podawał się, zależnie od okoliczności, za dziekana wydziału prawa UJ, przedstawiciela episkopatu, adwokata, pracownika wymiaru sprawiedliwości itp.

Wszyscy poszkodowani proszeni są o zgłaszanie swych pretencji do Kom. Woj. MO w Katowicach, ul. Powstańców 31, pokój 68, telefon wewnętrzny 381 względnie do Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach, ul. Matejki 3.

Na marginesie gastronomicznego procesu

Cynaderka nie ptak

Proces grupy 26 pracowników baru „Praha“ wywołał w społeczeństwie zrozumiałe oburzenie. No, bo jakże to? Jeden z kilku największych i najnowocześniejszych barów samoobsługowych w kraju, obsługujący dziennie około 16 tys. klientów, zakład gastronomiczny, który chociażby z tytułu swojej funkcji społecznej i ekonomicznej powinien być oczkiem w głowie zjednoczenia, rady narodowej i resortu — miejscem ordynarnych nadużyć, dokonanych na przestrzeni dłuższego czasu, niemal od początku swojego istnienia, na łączną sumę kilkuset tysięcy złotych!

Jednakże proces procesem, surowe wyroki — wyrokami, ale ludzie przy okazji zadają sobie nie bez powodu pytanie: jeżeli w sztandarowym przedsiębiorstwie przemysłu gastronomicznego doszło do takich malwersacji, to co się robi, zwłaszcza obecnie po wspomnianym procesie, **aby zapobiec w przyszłości tego rodzaju nadużyciom i usprawnić działanie żywienia zbiorowego,** szczególnie zaś podnieść na wyższy poziom jego troskę o konsumenta?

DYSCYPLINARNIE?

Kiedyś forsowano w pewnych kołach pogląd, że nasza gastronomia musi źle pracować, ponieważ posiada zbyt szczupłe zaplecze. Dlatego odbył się Rok Gastronomiczny. Wydano kilkaset milionów złotych na modernizację i mechanizację. Kiedy jednak skończył się Rok Gastronomiczny, kiedy ta branża handlu wewnętrznego zaczęła dysponować zupełnie przyzwoitą bazą, okazało się, że nie o wszystkim na czas pomyślano. **Że gastronomia w dalszym ciągu odbiega rażąco od innych dziedzin tego resortu i że — w co wielu wątpiło — nie wystarczy zmechanizować. Że trzeba po prostu pomyśleć o ludziach.** Kadry nie dadzą się zmodernizować, a z nimi właśnie jest obecnie w gastronomii najgorzej.

Przemysł gastronomiczny jest od lat dziedziną, gdzie pobłażanie — że użyjemy oględnych słów — nieodpowiedniemu stosunkowi do pracy stało się nagminne. Nawet wówczas, gdy należało oczekiwać zdecydowanej decyzji, **kończyło się z reguły na tolerowaniu uchybień i nadużyć.** Zdarzyło się niejednokrotnie, że pracownikom, zwolnionym z pracy w trybie dyscyplinarnym, zezwalano na odejście na tzw. „własną prośbę“. Postulowany od pewnego czasu wniosek, aby co kwartał zwalniać z pracy najgorszych pracowników gastronomii i w ten sposób robić miejsce dla posiadających fachowe przygotowanie ludzi uczciwych, dotychczas nie został praktycznie wprowadzony w życie. A tymczasem?

A tymczasem dzieje się nie najlepiej. I to zarówno na sali, jak i w kuchni. W ubiegłym roku Państwowa Inspekcja Handlowa zbadała wyrywkowo około 900 zakładów gastronomicznych. Jak obliczono, na 100 statystycznych konsumentów 56 było obsłużonych właściwie, 29 — dostatecznie, a 15 źle. Pretensje do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego można mieć nie tylko o ten stan rzeczy, ale i o to, że w oficjalnej ocenie określiło go jako „mało zadowalający“. **Trudno o bardziej wyraźne niedocenianie sprawy.** Zwłaszcza, że nie słychać o symptomach poprawy. W kuchni nie lepiej. W Warszawie na przykład, na 650 kucharzy — najwyżej stu oceniono jako posiadających wymagane kwalifikacje.

OD UBYTKU GŁOWA NIE BOLI

Jest w gastronomii wiele spraw nie uregulowanych, stwarzających pole do drobnych kradzieży i poważnych nadużyć. Jeżeli w procesie grupy pracowników baru „Praha“ mogły powstawać superaty, umożliwiające wycofywanie codziennie z kasy tysięcy złotych i kasa się zgadzała, to przestarzałe normy ubytku towarów i normatywy zużycia surowców, **jak również nieaktualne receptury miały w tym dziele swój udział.**

Znamienne jest, że dopiero przed kilkoma tygodniami, kiedy dochodzenie w sprawie nieuczciwych pracowników „Prahy“ było już daleko zaawansowane, Zarząd Przemysłu Gastronomicznego MHW zlecił zespołowi specjalistów opracowanie nowych norm zużycia surowca, które w praktyce (np. jeśli idzie o tłuszcze) wielkich barów typu „Praha“ kształtują się o wiele niżej, niż w restauracjach o rzemieślniczych metodach pracy.

Normy ubytku też wiszą ciągle w powietrzu. Ustalono wprawdzie dokładnie, jakie powinno być zużycie np. szkła restauracyjnego, czy porcelany, **ale jeśli idzie o produkty gastronomiczne panuje tu zadziwiająca dowolność.** Nie unormowano spraw związanych z ubytkiem naturalnym, jak np. parowanie, oraz strat wynikających przy porcjowaniu lub transporcie.

Wszystkie te luki w zarządzeniach, przepisach i normach ułatwiają nadużycia i utrudniają kontrolę.

NIEMOC PRODUKCYJNA?

Jeżeli ktoś powie, że gastronomia nie może jeszcze w pełni pokryć społecznego zapotrzebowania na swoje usługi — to niewątpliwie będzie mieć rację. Jest przy tym na pewno tak, że owo zapotrzebowanie na usługi gastronomiczne byłoby większe (np. obiady, czy kolacje na wynos), gdyby gastronomia mogła mu sprostać. Mamy jednak wszelkie prawo wymagać — jeżeli przemysł gastronomiczny nie może podołać zapotrzebowaniu na miarę społecznych potrzeb, aby im sprostać na miarę swoich możliwości. A są one o wiele większe, niż to się na ogół wydaje. Niektórzy fachowcy twierdzą na przykład, **że przemysł gastronomiczny nie wykorzystuje 30, a według innej oceny nawet 40 procent parku maszyn i urządzeń, na które wydano dziesiątki milionów złotych,** i który to sprzęt poważnie przyczyniłby się do zwiększenia wydajności i — jak to gastronomicy nazywają — przepustowości lokali. Że pogląd ten nie jest bezpodstawny, świadczy zupełnie inny szacunek, z którego wynika, że przemysł gastronomiczny pracuje obecnie **na poziomie 70—80 procent** posiadanej przez siebie mocy produkcyjnej.

Gastronomia to w pierwszym rzędzie — działalność handlowa, oparta na zdrowych, ekonomicznych zasadach. Nawiasem mówiąc, trudno zrozumieć, dlaczego (poza sprzedażą alkoholu) przynosi tak mały dochód? **Czy nie należałoby się zastanowić również nad dalszym zmniejszeniem liczby pracowników administracyjnych?** Ale gastronomia, to równocześnie dziedzina życia gospodarczego mająca niezmiernie **poważne znaczenie społeczne.** Dlatego państwo łoży olbrzymie sumy na rozwój tego przemysłu. Przed trzema laty mieliśmy 7.500 zakładów gastronomicznych z 425 tys. miejsc, w roku ubiegłym 10.400 zakładów dysponujących 600 tys. miejsc. Za dalsze trzy lata wskaźniki te poprawią się do 12.500 zakładów gastronomicznych i 720 tys. miejsc. A więc mamy do czynienia z wielkim postępem, który pozwala nie tylko postulować, ale i wymagać spełnienia postulatów.

Wobec przemysłu gastronomicznego czas przerwać zmowę pobłażania i wewnątrz resortu, i w całym społeczeństwie.

Cynaderka nie ptak! Czas zejść z bujania w obłokach — na ziemię!

BOGUSŁAW REICHHART

Z kraju

„MANDRIN“ BĘDZIE KRĘCONY W ŁAGOWIE...?

Nakręcany obecnie przy współudziale zespołu „Kadr“ polsko-francuski film „Mandrin“ wymaga szeregu zdjęć plenerowych w rejonie obfitującym w dawne zamki i pałace. Realizatorzy filmu zwiedzili m. in. ziemię lubuską i zainteresowali się bardzo zamkiem w Łagowie, gdzie też mają być filmowane niektóre fragmenty scenariusza. (al)

WIGWAMY DLA HOLANDII

2 tys. zgrabnych namiocików dwuosobowych, do złudzenia przypominających indiańskie wigwamy, malowanych według oryginalnych indiańskich wzorów, sprzedała Holandii częstochowska Spółdzielnia „Udziałowa“. W najbliższym czasie wyśle się do Holandii dalszą partię, również 2 tys. tych wygodnych, praktycznych i niedrogich namiotów. (al)

ZAMÓWIENIE NA FOKĘ

Dyrekcja Śląskiego Ogrodu Zoologicznego wysłała nad morze delegację, celem ustalenia możliwości pozyskania dla ogrodu... żywej foki. W Katowicach słyszano bowiem, że na Wybrzeżu Koszalińskim udało się kilkakrotnie złapać młode foki rybakom i żołnierzom WOP. Delegacja nawiązała w Koszalinie i Kołobrzegu kontakty z rybakami. Ci ostatni przyjęli „zamówienie“ i obiecali zainteresować się tą sprawą.

Kto wie, może w ten sposób Śląskie ZOO rzeczywiście powiększy swój zwierzostan o fokę... (al)

SZTUCZNE WŁÓKNA Z DRZEWA SPRZED MILIONA LAT

Chemicy gorzowskiego „Sztucznego włókna“ zainteresowali się złożami lignitów, czyli niezwęglonymi drzewami z lasów rosnących przed milionem lat. Drzewo z tych lasów po zwęgleniu nadaje się doskonale do wyrobu niektórych gatunków włókna sztucznego. Fabryka w Gorzowie ma zamiar uruchomić specjalny dział zwęglania lignitów. (al)

W Pieninach

Góral szczawnicki, w dole płynie Dunajec.
CAF — fot. Olszewski

Projekt nowego Kodeksu Rodzinnego

Im ślub później

— tym rodzina trwalsza

Pamiętamy ubiegłoroczną dyskusję w sprawie **projektu nowego Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego.** Opinia publiczna była zdania, że należy podnieść **o trzy lata** wiek uprawniający mężczyznę do zawarcia małżeństwa. Argumentowano: małżeństwo, to rodzina, mężczyzna musi być dojrzały, odpowiedzialny za jej los.

Ze strony prawników padały kontrargumenty. Mówili: w Polsce 18-letni mężczyźni mają czynne i niektóre bierne prawa wyborcze, tym samym są uznani za dojrzałych do pełnienia odpowiedzialnych funkcji społecznych. Nie można tworzyć fikcji „podwójnej dojrzałości“, innej w życiu osobistym, innej w publicznym. Lecz opinia tzw. szerokich mas trwała przy swoim. Na poparcie swych postulatów przytaczała fakt, że najwięcej rozwodów i innych form rozbicia małżeństwa notuje się właśnie u ludzi, **którzy pobrali się najmłodziej.**

Obecnie los „męskiej“ granicy wieku małżeńskiego wydaje się przesądzony — w myśl zdania opinii publicznej. Komisja Kodyfikacyjna przy ministrze sprawiedliwości przekazała Kolegium resortu nowy projekt Kodeksu, **w którym utrzymano wiek dojrzałości dla kobiet — 18 lat, a dla mężczyzn podniesiono go do 21.** Jednocześnie wprowadzono obowiązek **ogłoszenia** o zamiarze zawarcia małżeństwa co najmniej na miesiąc przed dniem ślubu. Także i ten przepis powinien skłonić zbyt gorące, młode głowy do przemyślenia najważniejszego chyba życiowego kroku, jakim jest stworzenie rodziny.

Druga podstawowa zmiana w prawie rodzinnym i opiekuńczym będzie dotyczyła **ochrony praw dziecka.** Matka lub ojciec, z którego winy orzeczono rozwód, musi nadal utrzymywać opuszczoną rodzinę na dotychczasowym poziomie. Kodeks wprowadza przepis o adopcji pełnej tj. o całkowitym włączeniu przysposobionego dziecka do jego nowej rodziny. (Obecnie istnieje u nas tylko adopcja niepełna). Wreszcie z myślą o przyszłych dzieciach, nowy Kodeks zawiera **zakaz wstępowania w związki małżeńskie przez osoby częściowo ubezwłasnowolnione, takie jak np. nałogowi alkoholicy.**

Projekt nowego prawa rodzinnego i opiekuńczego, z fazy publicznej i fachowej dyskusji, a następnie rozważań w gronie członków Komisji Kodyfikacyjnej, **przeszedł pod obrady Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości.** Stąd już bliska droga do sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, a następnie pod plenarne obrady Sejmu. Możemy chyba oczekiwać, że obecny tekst projektu, zgodny z postulatami opinii publicznej, będzie zatwierdzony bez żadnej poważniejszej zmiany. (I. F.)

Mosty na kauczukowych poduszkach

W Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN prowadzone są przez Zakład Mechaniki Ośrodków Ciągłych prace badawcze **nad zastosowaniem „miękkiego“ zawieszenia konstrukcji mostowych na kauczukowych poduszkach.** Próby wprowadzenia takich łożysk zamiast stali rozpoczęły się w 1932 r. we Francji i obecnie nowa metoda znajduje coraz szersze zastosowanie w budownictwie.

Oparcie belek mostowych na podporach — za pośrednictwem kauczukowych poduszek — spowoduje zmniejszanie szkodliwych drgań przenoszonych z mostu na fundamenty. Pozwala to budować mosty znacznie lżejsze przy powiększonej wytrzymałości na obciążenia dynamiczne. Łożyska kauczukowe nie wymagają także, w przeciwieństwie do stalowych, konserwacji. Przewidzieć trzeba natomiast możliwość wymiany ich po 20 latach — w przypadku zastosowania kauczuku naturalnego i po 50 latach — w przypadku zastosowania bardziej trwałego neoprenu.

W rok po locie Hermana Titowa

„Kombajny“ na orbicie

ZSRR konsekwentnie realizuje tegoroczny program doświadczeń serii „Kosmos“, zainaugurowany w dniu 16 marca br. W ciągu czterech i pół miesiąca z kosmodromów radzieckich skierowano na orbitę okołoziemską siedem obiektów — więcej niż w całym rekordowym 1961 roku, w którym przeprowadzono sześć eksperymentów (dwa razy tyle, co w latach poprzednich).

Tempo radzieckich doświadczeń kosmicznych wyraźnie narasta. Można zaryzykować przypuszczenie, że znajdujemy się w końcowej fazie przygotowań do nowego radzieckiego lotu załogowego w kosmos, który przyćmi wszystkie loty poprzednie.

Analizując orbity siedmiu satelitów z serii „Kosmos“, można przewidzieć dwa hipotetyczne warianty nowego lotu: 1) będzie to krótkotrwała (być może jedno okrążenie) podróż okołoziemska człowieka po wydłużonej orbicie elipscidalnej, sięgającej wysokości rzędu 1000—1600 km — a więc zwiad pierwszego pasa wzmożonej radiacji, stanowiącego niewidzialną barierę na trasie lotów załogowych Ziemia — Księżyc — Ziemia; 2) może to być również dłuższy (prawdopodobnie 50 okrążeń globu), co najmniej 72-godzinny lot po orbicie zbliżonej do orbit statku „Wostok-1“ i „Wostok-2“.

PRZED NOWYMI MISJAMI ZAŁOGOWYMI

Ostatni satelita radziecki z serii „Kosmos“, wystrzelony 28 lipca br., wszedł na orbitę oddaloną od powierzchni Ziemi o 210—369 km, a zatem na trasę Gagarina i Titowa. Z siedmiu dotychczasowych „Kosmosów“ trzem wyznaczono lot po podobnej orbicie 298—330, 237—300 i 210—369 km), trzem po orbicie, przecinającej pas radiacji (217—980, 213—1560, 203—1600 km), a jednego umieszczono „pośrodku“ (229—720 km).

W jednym cyklu doświadczeń ZSRR przygotowuje więc równolegle obydwa warianty nowego lotu załogowego. Satelity z serii „Kosmos“ wyposażone są w elementy konstrukcyjne statków kosmicznych nowego typu. Otrzymały one m. in. nowe rodzaje „pancerzy“ antymeteorytowych, gdyż w lotach wielodobowych możliwość zderzenia statku z meteorytem jest znacznie większa niż podczas krótkich podróży orbitalnych.

„Kosmosy“ startują z różnych kosmodromów. Wskazuje na to kąt nachylenia ich orbity do płaszczyzny Równika. Wszystkie „wysokościowe“ sputniki z tej serii wystartowały pod kątem około 49 stopni, a „niskie“ — pod kątem 65 stopni (jeden pod kątem 49 stopni). Pierwszy 65-stopniowy satelita („Kosmos-4“) wylądował po 3 dobach pobytu w Kosmosie na sygnał z Ziemi.

Na razie z siedmiu „Kosmosów“ tylko jeden sprowadzono na Ziemię. Pozostałe krążą po orbicie, przesyłając uczonym radzieckim cenne informacje naukowe, które posłużą do opracowania programu nowego lotu człowieka na okołoziemskie szlaki.

PROGRAM BADAŃ GEOFIZYCZNYCH

Oprócz przygotowania nowych misji załogowych, satelity z serii „Kosmos“ wykonują rozległy program badań, który poprzedzi m. in. stworzenie radzieckich orbitalnych stacji meteorologicznych i radiokomunikacyjnych.

Można je więc rozpatrywać m. in. jako pierwowzór radzieckich „Telstarów“, których zakres zadań będzie większy, niż amerykańskich satelitów tego typu. Będą to prawdziwe superlaboratoria naukowe dla celów łączności, nawigacji i systematycznego obserwowania pogody i ustalania prognoz. Przy ich pomocy prowadzone będą także dalsze badania naukowe Ziemi jako planety Układu Słonecznego.

Dlatego „Kosmosy“ nazwać można bez przesady „kombajnami satelitarnymi“. Stanowiąc w pewnym sensie nowy model statku kosmicznego, zamiast załogi zabierają one obecnie w zwiadowcze loty obszerny zestaw aparatury pomiarowej — do badania koncentracji cząstek naładowanych w jonosferze (w celu analizy rozchodzenia się fal radiowych, co jest ważne dla skonstruowania niezawodnych satelitów radiokomunikacyjnych), do badań strumieni korpuskularnych i cząstek o małej energii, krótkofalowego promieniowania Słońca i innych ciał niebieskich, pola magnetycznego Ziemi, górnych warstw atmosfery (m. in. powstawania i rozmieszczenia układów chmur — dla celów meteorologicznych), pierwotnej struktury promieni kosmicznych i zmian w ich natężeniu, składu energetycznego pasów wzmożonej radiacji (dla uzyskania oceny niebezpieczeństwa tego promieniowania dla człowieka i stworzenia niezawodnych urządzeń zabezpieczających przed jego wpływem na organizm pilotów statków kosmicznych).

DLACZEGO TYLE „KOSMOSÓW“?

Powtarzając wielokrotnie eksperymenty z serii „Kosmos“, uczeni radzieccy kierują się mądrością sformułowaną w przysłowiu rosyjskim: „Siedem razy przymierz, zanim utniesz“. Warto przypomnieć, iż Gagarin, zapytany na moskiewskiej konferencji Komsomołu, dlaczego obecna seria eksperymentów jest taka długa, odrzekł:

„Problemy techniczne kosmonautyki są bardzo trudne. Chcemy próbować raz, ale pewnie i dokładnie, z pomyślnym skutkiem. Poczekajcie, nie bądźcie niecierpliwi. Nowy lot w przestrzeń kosmiczną nastąpi, a jestem przekonany, że będzie to piękny lot. Cały świat oniemieje z wrażenia!“

RYSZARD BADOWSKI

Podczas kontroli PIH kelner zjadł rachunek

SZCZECIN (PAP). — Kelnerzy „Oazy“ w Międzyzdrojach nie mieli widocznie czystego sumienia, skoro podczas kontroli ekipy PIH jeden z nich po prostu uciekł z lokalu, a drugi wyrwał z ręki inspektorowi PIH wcześniej przez siebie sporządzony rachunek i... zjadł go na oczach wszystkich obecnych. Niewiele wszakże im to pomogło, bo obaj odpowiedzą za nadużycia, których się dopuścili.

Tym razem już po raz ostatni o urlopach okolicznościowych

dla pracowników podnoszących kwalifikacje ogólne i zawodowe

Przed kilkoma miesiącami w okresie przedegzaminacyjnym zostaliśmy dosłownie zasypani lawiną skarg na to, że zakłady odmawiają pracownikom należnego im urlopu okolicznościowego. Ponieważ ilość skarg rosła i indywidualne interwencje przestały wystarczać zamieściliśmy artykuł (8. VI) wyjaśniający komu i w jakiej wysokości należą się dni wolne na egzaminy.

Po jego zamieszczeniu ilość skarg nie zmniejszyła się. Pełne ręce roboty miał również wojewódzki inspektor pracy. Jednocześnie odezwali się radcy prawni — sprawcy całego zamieszania. Jeden z nich oznajmił nam, że nie mamy racji, bo nie wszystkie cytowane przez nas przepisy są aktualne i że on opiniuje negatywnie podania o udzielenie 10-dniowego urlopu tym pracownikom, którzy ubiegają się o przyjęcie na wyższe studia zaoczne. Przy sposobności dowiedzieliśmy się, że jesteśmy wszystko wiedzącymi dyletantami i że: „kierownictwa zakładów nie mają powodu i potrzeby korzystania ani ze wspomnianego przez nas „Poradnika dla Rad Zakładowych", ani z „prawa na co dzień", o ile zatrudniają radców prawnych.

Oprócz tego otrzymaliśmy oficjalne pismo z Łódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich, w którym poinformowano nas, że wspomniana notatka została omówiona na zebraniu sekcji prawa gospodarczego i choć większość z zebranych zgodziła się z jej treścią, to część jest zdania, że uchwała Prezydium Rządu nr 511 straciła moc prawną. W związku z tym uznano nasze sformułowanie, że „radcy prawni nie liczą się z przepisami i interpretują je na nie korzyść pracownika" za krzywdzące. „Należy bowiem pamiętać — pisali łódzcy prawnicy — że radcy prawni w ramach odpowiedzialnej i trudnej działalności w zakładach pracy mają również obowiązek chronić interesy zakładów i całej załogi".

Ponieważ cele te przyświecają również i nam i instancjom związkowym zwróciliśmy się do CRZZ z prośbą aby nam wyjaśniła tę kwestię.

Obecnie otrzymaliśmy odpowiedź i chcemy zapoznać z nią i Czytelników i naszych oponentów z grona prawników. Odpowiedź nosi numer 7/1232/Ek/62 i jest podpisana przez kierownika Zespołu Ekonomicznego CRZZ. Oto ona:

„Zarządzenia wydane w latach 1951-55 w sprawie urlopów dla pracowników podnoszących kwalifikacje ogólne i zawodowe są nadal obowiązujące bez zmian".

I dalej: **„Państwowa Komisja Płacy i Pracy przygotowuje nowelizację tych aktów prawnych w związku ze zmianami w naszym szkolnictwie. Ale do chwili wydania nowych przepisów obowiązują dotychczasowe i wyjaśnienia wojewódzkiego inspektora pracy** (na których oparliśmy się pisząc wspomniany artykuł — przyp. red.). **są zgodne z obowiązującym ustawodawstwem".**

Sądzimy, że przekona to oponentów i ani my ani związki zawodowe **nie będą musiały już więcej interweniować w sprawach urlopów okolicznościowych na egzaminy i przygotowania się do nich.**

(h)

Na ul. Piotrkowskiej — remonty

Nie liczyliśmy, ale z pewnością około 20 jeśli nie więcej sklepów na ul. Piotrkowskiej znajduje się w remoncie. Raz po raz na chodnikach napotykamy rusztowania. Dobrze jeśli — jak to widać na zdjęciu — ktoś na nich pracuje, a najczęściej w oknach sklepowych straszą przechodniów deski, a na rusztowaniach ani żywego ducha.

(j. kr.)

Foto: L. Olejniczak

Rozważania na „babie lato"

Konfekcyjne niespodzianki

Dni lnu i bawełny dobiegają końca. Wprawdzie lato w całej pełni i słońce mocniej nawet niż miesiąc temu przygrzewa niemniej jesień jest już niedaleka a z nią niedalekie i nasze konfekcyjne kłopoty.

Co gorsza letnie, taniutkie perkaliki ustąpić muszą miejsca droższym już tkaninom: wełnianym, półwełnianym, elanowym i innym.

W czym więc będziemy witać tegoroczną jesień? Aby powitania te mogły nabrać realnych kształtów z zapytaniem zwróciliśmy się nie tylko do projektantów mody ale i do producentów tkanin jesienno-zimowych tj. **do Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego-Północ w Łodzi.**

Zacznijmy od „nowości", które już zostały zakontraktowane przez handel i niebawem ukażą się w sklepach. Z tkanin sukienkowych na uwagę zasługuje elana w różnych kolorach, oraz tzw. melanżowa. Kolory „melanż" (cieniowane) lansowane są w tym roku jako szczególnie modne. Czy zyskają uznanie wśród klientek? Napewno tak. Oby tylko nasi producenci oraz handlowcy nie przegięli pałki i nie umundurowali w nie wszystkich mieszkanek miast, miasteczek i wiosek. Jak wiadomo, tkanina o specjalnych efektach wymaga dużej dyskrecji i nie wolno rzucać jej na rynek w nadmiarze.

To samo powiedzieć można o tkaninie płaszczowej, gładkiej z włóknem ozdobnym. Efekty: ostowatość tkaniny, szorstkość, popularna za granicą. Inne płaszczówki damskie to tkanina wełniana z włóknem tritalowym, również ozdobnym. Cechą charakterystyczną tegorocznych nowości płaszczowych dla kobiet jest lekkość tkanin. Nadają się one świetnie na jesienne kostiumy oraz garsonki.

Wszystkie te konfekcyjne niespodzianki nie są jeszcze znane na rynku z wyjątkiem tkaniny płaszczowej z naczesem tzw. „z psa". Produkcją tej drogiej tkaniny (wełna z przędzą moherową, importowaną za dolary) rozpoczęto jesienią ub. roku w dość ograniczonych ilościach zakładając że w większości zostanie ona skierowana do fabryk przemysłu odzieżowego dla celów konfekcyjnych.

Tymczasem jakimś niezrozumiałym „hokus-pokus" przemysł państwowy wyprodukował płaszczy z tej tkaniny nie wiele, natomiast raz po raz zaczęły się ukazywać na ulicach płaszcze szyte przez prywatną inicjatywę. Skąd, jakim cudem skoro do sklepów poszła znikoma ilość do sprzedaży metrażowej?

W tym roku zmniejszono jeszcze produkcję tkaniny płaszczowej z wyczesem. I znów stał się cud! Warszawskie sklepiki prywatne z konfekcją damską wprost zawalone są płaszczami „z psa". Wystarczy przejść się ulicą Marszałkowską aby przekonać się że nic a nic nie przesadzam.

Pozostawmy jednak troskę o rozwikłanie owej zagadki innym bardziej powołanym do tego instytucjom i powróćmy do mody na tegoroczną jesień. Nie zapomniała ona i o panach, przygotowując kolekcję tkanin jesienno-zimowych na płaszcze oraz ubrania. Z płaszczowych wymienić należy tkaninę wełnianą i tritalem (przędza ozdobna) oraz krepy. W tkaninach ubraniowych króluje elana, tradycyjnie szara i beżowa oraz w paski i pepitkę.

Wszystkie te tkaniny ukażą się na rynku zarówno w metrażu jak i w konfekcji.

OSA

Kto jest dla kogo?

„Stan wyczekiwania" — trwa!

Od czasu gdy autobusy MPK stały się jedynym środkiem komunikacji wzdłuż ul. Piotrkowskiej, stanowią one nieustanny przedmiot troski pasażerów. Niestety, niewiele jest oznak, by sprawa ta była także „oczkiem w głowie" dyrekcji MPK.

O tym, że autobusy jeżdżą „stadami", a wobec tego w jedną stronę jedzie jeden za drugim, a po drugiej na przystankach klną czekający — czasem i 20 minut łodzianie, że wreszcie w związku z tym najpierw jadą 2 autobusy zatłoczone, a za nimi puste — o tym wszystkim pisaliśmy wielokrotnie. I co? I nic.

Dyrekcja MPK tłumaczy się trudnościami obiektywnymi: zatłoczona ul. Piotrkowska utrudnia punktualny przejazd. No dobrze! Ale czym wytłumaczyć fakt, widoczny na załączonym obrazku? Przed przystankiem na Placu Niepodległości stoją 2 autobusy, a na przystanku — we wzorowej kolejce — stoi około 50 osób. Ten stan „wyczekiwania" trwa czasem 5, a nawet 10 minut. Zresztą „obrazek" nie jest typowy. Najczęściej czekają, nie wiadomo na co, 3 lub 4 autobusy. I wszystko wskazuje na to, że ktoś uważa, iż pasażerowie są dla autobusów.

Jakie trudności nie pozwalają jak najszybciej rozwozić pasażerów i każą stać bezczynnie autobusom, jeśli i tak rozkład jazdy jest fikcją z powodu w/w „trudności obiektywnych"?

A na domiar złego trudno jakoś spostrzec, by instruktorzy MPK interesowali się rzeczywiście i ingerowali skutecznie w sposób funkcjonowania komunikacji autobusowej. Przecież wiadomo, że ich rola nie ogranicza się tylko do kontrolowania biletów. Wprawdzie niekiedy na Placu Wolności widać funkcjonariusza MPK, który coś tam sobie notuje, ale od znajomości stanu faktycznego do uregulowania komunikacji autobusowej — daleko! „Stan wyczekiwania" trwa! Kto go przerwie?!

Tekst i foto: j. p.

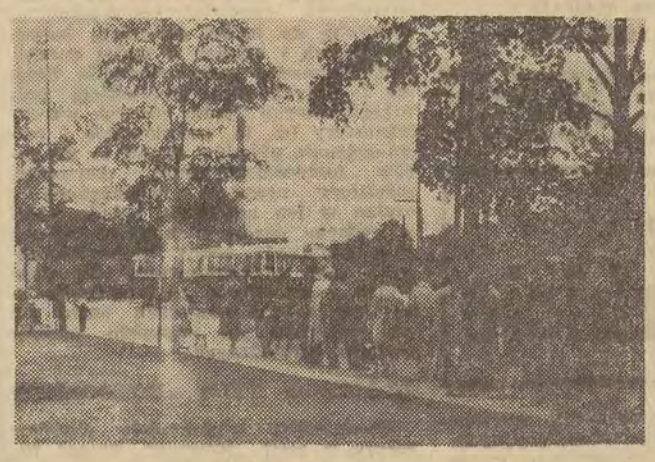

Gdzie spędzimy niedzielę?

Na najbliższą niedzielę zapraszają łodzian dwa kluby sportowe „Unia" — dojazd tramwajami nr 10 i 18, oraz „Włókniarz" — dojazd tramwajami: „0", „1", „3", „4" i „5". Ośrodek „Unii" czynny będzie w godzinach od 11 do 23, przy czym od 18—19 odbędzie się koncert rozrywkowy z udziałem artystów. „Włókniarz" przyrzeka muzykę taneczną oraz pokazy gimnastyczno-akrobatyczne. (k)

Jutrzejsze „spotkanie z piosenką"

będzie sfilmowane

W sobotę (4 bm.) o godz. 17 w muszli koncertowej Parku Poniatowskiego odbędzie się kolejne „Spotkanie z piosenką", na którym **Jerzy Sidorowicz** przy akompaniamencie **Zbigniewa Barczewskiego** będzie uczył piosenki **Wiesława Bogdańskiego** do słów **Leszka Mecha** „Czym jest miłość?".

W programie imprezy obok nauki odbędą się konkursy dla piosenkarzy-amatorów z nagrodami.

Uczestników „spotkania" na pewno ucieszy fakt, że będzie ono sfilmowane. Reżyser Wytwórni Filmów Oświatowych **Edward Pałczyński** realizuje film pt. „Łódzka niedziela", na który m. in. złożą się fragmenty „Spotkania z piosenką".

Prosimy zatem miłośników polskiej piosenki o punktualne przybycie na sobotnie „spotkanie", aby nie zakłócić pracy ekipy filmowej.

CO dzień niesie?

Gotowa do startu

I Łódź ma swoją rakietę kosmiczną. Gdzie? W parku widzewskim w niedalekim sąsiedztwie Szkoły Tysiąclecia im. T. Borowiak. Rakieta gotowa do startu. Wydaje się, że za chwilę poszybuje w kosmos. Gratulujemy pomysłu gospodarzom widzewskiego parku.

(p. kr.)

Foto: L. Olejniczak

Nasz przepis

Kruszon owocowy

SKŁADNIKI: Pół kg porzeczek, 1 kg malin, pół szklanki esencji herbacianej, 3/4 litra wody sodowej, 35 dkg cukru, 5 sztuk rodzynków, pół litra wody.

SPOSÓB WYKONANIA: Umyte, zmiażdżone owoce zalać syropem z 25 dkg cukru i pół litra wody. Dodać rodzynki, przykryć i zostawić na 24 godziny. Cwierć kg owoców pozostawić w całości lub pokroić na części, przesypać resztą cukru i pozostawić w chłodzie około godziny. Zmiażdżone owoce przecedzić, podgrzać, pozostawić w wysokim naczyniu na dwie godziny, po czym ostrożnie zlać. Dodać esencję herbaciana, owoce, wodę sodową i kostki lodu.

-K-

Nie będzie książki o Łodzi

Ogłoszony w swoim czasie konkurs na książkę o Łodzi — nie przyniósł, niestety, oczekiwanych rezultatów.

Jak nas informuje Wydz. Kultury Prez. RN m. Łodzi — jury po zapoznaniu się z wszystkimi przysłanymi na konkurs pracami — nie przyznało żadnej z nagród przewidzianych przez organizatorów konkursu.

Przyczyną nieprzyznania nagród było niedopełnienie przez autorów takich warunków konkursu jak temat czy też objętość pracy, a w innych wypadkach niewystarczający poziom literacki. (x)

Rondo Titowa „dopełniło się"

Od kilku miesięcy trwają prace przy budowie nowoczesnego węzła komunikacyjnego u zbiegu ulic: Pabianickiej, Gagarina i Alei Politechniki. Ostatnio wkroczyły one wreszcie w fazę końcową. Zamknięto ruch kołowy na tym odcinku ul. Pabianickiej, który przecinał rondo i w ten sposób oddany został do użytku pełny jego obwód.

Odcinek Pabianickiej przebiegający przez rondo zostanie pozbawiony nawierzchni (zrywanie kostki bazaltowej już rozpoczęto), zasypany ziemią, zazieleniony i przestanie istnieć. Już teraz pojazdy kierowane są odcinkiem drugiej jezdni, który został wybudowany wzdłuż Pabianickiej od strony Placu Niepodległości.

W ten sposób Łódź zyska nie tylko wygodny węzeł komunikacyjny, lecz także estetyczny i nowoczesny akcent urbanistyczny. (j. p.)

Mała encyklopedia

Śladami DAWNEJ ŁODZI

Miasto Łódź było, jak już podawaliśmy, lokowane na tzw. prawie niemieckim. Mimo to nie było tutaj Niemców. Wskazują na to przede wszystkim nazwiska ówczesnych mieszczan takie jak: Klimarz, Kulesza, Sikora, Ząb. W latach 1471—79 urząd wójta w miasteczku piastuje niejaki Stanisław Pełka, po nim zaś najpierw Maciej, a potem Tomasz Rosicki.

Dopiero pod koniec XVI wieku i w początkach w. XVII pojawiają się w aktach Łodzi nazwiska o brzmieniu niemieckim: Kuch, Jugo, Knap, Pelc, Stanis, Straszybot. Ale i te szybko ulegają spolonizowaniu i już wkrótce czytamy: Pelsowicz, Jugowicz, zaś Knap i Stanis znikają zupełnie.

W końcu XV w. akta podają nazwisko mieszczanina posiadającego w Łodzi znaczne majętności: Nicolao Judeo. W kilka lat później nazywa się on już Mikołaj Żyd, co jednak nie świadczy wcale o jego narodowości, Żydzi bowiem przybywają do Łodzi dopiero w latach 1780—85. To oryginalne nazwisko pochodzi więc albo od przezwania albo też jest śladem dawnej religii jego nosiciela. Przezwiska takie zdarzają się dość często. Jest więc Miemczyk z Żabich i Prus z Łodzi.

Pół wieku razem

Małżonkowie — Helena i Konstanty Łapieś, oraz Helena i Andrzej Śpiewakowscy obchodzili wczoraj „złote gody" w USC Łódź-Górna.

Odbyło się tam wręczenie czcigodnym „50-letnim" parom medali „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie". (ms)

Felieton w minucie

Są talony nie ma wyprawek

Jest sobie przy Al. Kościuszki 29 przychodnia. Wydaje ona mało zarabiającym rodzicom talony na bezpłatne wyprawki do sklepu MHD, przy ul. Nawrot 2.

Sęk tylko w tym, że ów sklep od miesięcy nie prowadzi sprzedaży wyprawek. Nie ma ich również w Handlowym Domu Dziecka, który przejął zaopatrzenie. Podobno dlatego, że jedyny producent w kraju — Spółdzielnia im. Lewartowskiego (Próchnika 16) nie ma odpowiedniego surowca.

Mówicie, że jakoś trzeba na to zaradzić? My też tak sądzimy i niniejszym apelujemy do niemowląt: nie rodźcie się choć przez pół roku. Poczekajcie, aż handel łódzki zaopatrzy się w pieluszki, bo talony ich nie zastąpią.

(h)

Przy NTU 303-04

Lato w kawiarniach i restauracjach

Dziś, w piątek 3 bm. w godz. 14—15.30 przez telefon 303-04 odpowiadać będą DYREKTORZY ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH J. FADLIŃSKI, ST. LIS i D. PODSIADŁO

Temat:

uwagi krytyczne, postulaty i propozycje dotyczące pracy kawiarni, restauracji i barów łódzkich, obsługi konsumentów, jakości potraw, godzin otwarcia lokali itp.

Nasi Czytelnicy sygnalizują

że przy posesji nr 16/18 na ul. Municypalnej stoi cysterna z benzyną będącą własnością MPO. Czy naprawdę MPO nie ma gdzie magazynować swej benzyny — piszą zaniepokojeni mieszkańcy.

UWAGA! UWAGA!

Worki płaszczowe
Worki ubraniowe
z folii odzieżowej PCW

po cenach zaopatrzeniowych i detalicznych dostarcza:

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ROBOTNIK"
KRAKÓW, Ul. KOŚCIUSZKI 86.

Spółdzielnia wykonuje również z folii opakowania różnych rozmiarów z nadrukiem według życzeń odbiorców.

NA ŻĄDANIE WYSYŁA SIĘ SZCZEGÓŁOWE OFERTY.

4087/K

Fortuna zawiadamia
że nie korzysta z urlopu nawet w sierpniu

rozdając 42.000 wygranych

— 6.240.000 zł

Krajowej Loterii Pieniężnej

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK lub trzy pokoje nie podlegające kwaterunkowi ewent. udział w spółdzielni kupię. Zgłoszenia tel. 301-66, godz. 15—17. 12353 G

2 MORGI ziemi dobrej sprzedam. Wiadomość Zgierz-Chełmy, ul. Łagiewnicka 35, Krasnopolski. 12355 G

DOMEK murowany, czteroizbowy z dużym ogrodem sprzedam. Kołuszki, Śląska 21. 12387 G

PLAC 1.800 m zadrzewiony, ogrodzony, szopę sprzedam. Łódź - Chojny, Bałtycka 50, dojazd autobusem 59. 12362 G

LOKALE

LOKAL nadający się na zakład rzemieślniczy — przyjmę w dzierżawę. Inne propozycje. Dzielnica obojętna. Oferty „12300" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 12300 G

TECHNIK - kobieta poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego. Oferty „12364" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 12364 G

UDZIAŁ pokoju w spółdzielni mieszkaniowej od kupię. Tel. 437-71 godz. 10—18. 12365 G

DWA pokoje, kuchnia, wygody i pokój, kuchnia zamienię na trzy pokoje, kuchnia i pokój oddzielnie. Oferty „12378" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12378 G

KRAKÓW — Wieliczka! Mieszkanie 3-pokojowe, nowoczesne (65 m kw.) zamienię na podobne Łódź. Możliwość stałego poważnego zarobku. Oferty „4085" „Prasa" Kraków, Wiślna 2. 4085 K

TRZY pokoje z kuchnią — zamienię na pokój z kuchnią. Tel. 375-63. 12256 G

SPRZEDAŻ

JADALNIĘ chippendale okazyjnie sprzedam. Piotrkowska 182 m. 9 godz. 18—21, Waldo. 12356 G

Samochody-motocykle

„WARTBURGA" po małym przebiegu — sprzedam. Oglądać Piotrkowska 134 godz. 15—19. 4083 K

SAMOCHÓD „Syrena 101" stan idealny — sprzedam. Jaracza 36—7, godz. 16—18 12498/12500 G

„SYRENĘ" 101 sprzedam. Tel. 335-91 godz. 15—18.

SAMOCHÓD „Chevrolet" tanio sprzedam z powodu wyjazdu. 3 Maja 24/26 tel. 449-05. 12314 G

SAMOCHÓD „Moskwicz" 402 sprzedam. Łęczyca, Ozorkowska 3 od godz. 16, tel. 437. 12193 G

SAMOCHÓD „Citroen" BL 11 sprzedam. Ul. 22 Lipca 33. 12280 G

„JAWĘ" 350 ccm. sprzedam. Oglądać parking, ul. Tuwima. 12295 G

SAMOCHÓD „Skoda" 1101 sprzedam ewent. zamienię na motocykl niedrogi z dopłatą. Chabrowa 6 Julianów od 16. 12296 G

MOTOROWER „Simson" sprzedam. Łódź, Lipowa 12 m. 16. 12270 G

„JUNAK" okazyjnie sprzedam. Wiadomość Klub Motorowy LPŻ Zduńska Wola, Łaska 24, tel. 501 codziennie. 12297 G

SAMOCHÓD osobowy „Opel" sprzedam lub zamienię na motocykl. Trenknera 33a. 12382 G

SAMOCHÓD osobowy „Opel" stan bardzo dobry tanio sprzedam lub zamienię na motocykl. Łódź-Retkinia, ul. Betonowa 105. 12385 G

MOTOCYKL „MZ" 250 pilnie sprzedam. Piotrkowska 56 od godz. 16. 12258 G

SAMOCHÓD osobowy, starszy typ, stan dobry (silnik, ogumienie i części zapasowe) pilnie sprzedam. Cena 14.500. Oglądać codziennie Proboszczewice 65 k. Zgierza, Walczak. 12386 G

SAMOCHÓD osobowy „Syrena" sprzedam. Łódź Wawelska 13/15 blok 304 m. 22, tel. 522-03. 12261 G

„WARSZAWĘ" pilnie sprzedam. Abramowskiego 1 od godz. 16. 12264 G

SAMOCHÓD ciężarowy 1,5 t. sprzedam. Tel. 522-75. 12277 G

LEKARSKIE

Dr BIBERGAL specjalista weneryczne, skórne — Piotrkowska 134 godz. 16—18. 10867 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—18.30, Próchnika 8. 12176 G

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132. 12434 G

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19, Piotrkowska 14. 12278 G

USŁUGI

SPÓŁDZIELCZE pogotowie telewizyjno-radiowe, tel. 384-04, Więckowskiego 5. 3103 T

TELEWIZORY naprawiam natychmiast. Tel. 226-99 A. Rymiszewski, ul. Główna 39. 12326 G

NAUKA

POLSKI Związek Motorowy szkoli kierowców wszystkich kategorii i rowerzystów według nowego programu — ceny zniżone. Rozpoczęcie kursu amatorskiego 8. VIII., zawodowego 12. VIII. Zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia, Łódź, ul. Piotrkowska 183, w godz. 8—16 tel. 278-43. 3429 T

PRACA

GOSPOSIA do małej rodziny potrzebna. Warunki dobre. Wymagane referencje. Doły, ul. Zmiena 11—6 godz. 16—19. 12373 G

OPIEKUNKA do chorej na wyjazd potrzebna. Wiadomość Kościuszki 55 m. 5 godz. 19—21. 12294 G

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczątkę o brzmieniu: „Cegielnia „Jedność" T. Daszkiewicz Cz. Wojciechowski w Brzezinach k. Łodzi Szosa Łowicka 3". 12359 G

JAWORSKI Henryk zam. Zelgoszcz pow. Brzeziny, zgubił tablicę od motocykla nr rej. FB 2855. 12254 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA - mechanika na stanowisko **technologa** oraz **wysoko kwalifikowanych ślusarzy-narzędziowców** — zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Cewek Przędzalniczych w Łodzi, ul. Pabianicka 119/131.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, tel. 428-50. 3435/T

INŻYNIERA lub **technika mechanika** ze znajomością maszyn do obróbki drewna i znajomością zagadnień inwestycyjnych na stanowisko **głównego mechanika** zatrudnią natychmiast oraz **inżyniera** lub **technika bhp** na stanowisko technika bhp od 1 września br. zatrudnią: **Łódzkie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Wigury 4/6, tel. 380-97.** 3455/T

ROBOTNIKÓW do prac budowlanych i do betoniarni oraz **stolarzy, murarzy i dwóch operatorów na żurawie** — zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego, Łódź, ul. Urzędnicza 45.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój 107. 3448/T

KSIĘGOWĄ z praktyką lub **na staż** — zatrudnią zaraz **Zakłady Państwowe Łódź-Lublinek, tel. 455-60,** dział kadr. 3446/T

SPAWACZY, ślusarza - ostrzarza, 4 robotników niewykwalifikowanych oraz **dozorcę** — zatrudni natychmiast **Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Łodzi, ul. Pojezierska 97.** Warunki płacy do omówienia. 3436/T

MALARZY, szklarzy, parkieciarzy, stolarzy, betoniarzy, spawaczy, monterów i pomocników wod.-kan. i gazowych, pomocników elektryków, operatorów z uprawnieniami na żurawie wieżowe oraz **robotników** niewykwalifikowanych — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — Wschód, Łódź, ul. Kopernika 37.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój nr 5, w godz. 8—14. 3438/T

INŻYNIERA-energetyka na stanowisko **głównego energetyka, techników ekonomistów** z wyższym lub średnim wykształceniem do działu zaopatrzenia, **maszynistki** do hali maszyn (praca akordowa), **tokarzy, ślusarzy, szlifierzy, rdzeniarzy, absolwentów szkoły zawodowej** na staż pracy, **robotników na odlewnię** — zatrudnią natychmiast **Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka, Łódź, ul. Wólczańska 178.** Płace wg układu zbiorowego w przemyśle metalowym. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 7—15. 3427/T

TECHNIKA technologa dziewiarza względnie **inżyniera** — poszukuje się zaraz. Zapewnione dobre warunki płacy i pracy. Zgłoszenia przyjmuje **Rzemieślnicza Sp-nia Pracy Dziewiarzy „1 Maja" w Tomaszowie Maz., Al. Wojska Polskiego nr 32, tel. 816, 26-26.** 4049/K

KIEROWNIKÓW robót, kierowników budów, mistrzów, 2 operatorów dźwigowych, stolarzy, murarzy, robotników — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa", ul. Gagarina,** blok 201. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac, pokój 10. 3199/T

OPERATORÓW na dźwigi: „Pantera" i „Tatra" — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym, Łódź, ul. Obrońców Stalingradu 118.** Warunki płacy do omówienia w dziale kadr, tel. 275-29. 3473/T

ŚRUBOWNIKÓW, przykręcaczy, wartowników do straży przemysłowej oraz **robotników** niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17.** 4073/K

ELEKTRYKÓW posiadających grupy kwalifikacyjne do pracy na 3 zmiany i na 1 zmianę — przyjmą natychmiast **ZPW im. Gwardii Ludowej w Łodzi, ul. Wróblewskiego nr 19.** 4034/K

PRACOWNICĘ biegle piszącą na maszynie — przyjmą natychmiast **Łódzkie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa" w Łodzi, ul. Drewnowska 43/47, tel. 580-70.** Zgłoszenia należy kierować do działu kadr. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. 4026/K

W dniu 1. VIII. 1962 r. zmarł nasz nieodżałowany Kolega, długoletni pracownik Zakładu „E"

ERWIN PESZEL

Wyrazy głębokiego współczucia żonie, synowi i rodzinie składają:

KIEROWNICTWO, KOLEDZY i KOLEŻANKI z ZAKŁADU „E" Z.P.P. im. płk. W. JURCZAKA w ŁODZI.

12472/G

Komunikat

W związku z zarządzeniem Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Zarząd Przymusowego Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Łodzi przypomina właścicielom, użytkownikom i administratorom prywatnych nieruchomości o obowiązku umieszczenia na posesjach w bramie na tablicy ogłoszeń wywieszki informującej o miejscu i czasie przyjmowania spraw meldunkowych.

Równocześnie prosimy o składanie starych bezużytecznych książek meldunkowych w referatach ewidencji ludności terenowych prezydiów rad narodowych względnie w Biurze Zrzeszenia.

12405/G

Unieważnienie

W dniu 30. VII. 1962 r. skradziono teczkę służbową, w której znajdowały się: arkusze spisowe przeprowadzonego remanentu w sklepie nr 706 PSS Łódź — Oddział Polesie, 2 pieczątki — jedna o brzmieniu: „towar przyjęty w czasie remanentu — do spisu nie ujęty", druga imienna z nazwiskiem „Zygmunt Gronczewski" oraz kontrolka druków ścisłego zarachowania. Wymienione druki i pieczątki unieważnia się. 12443/G

W dniu 1 sierpnia 1962 r. zmarła opatrzona św. sakramentami

Ś. † P.

Stanisława Wieczorek

długoletni pracownik WZPB im. 1 Maja.

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele św. Kazimierza w sobotę 4 bm., o godz. 7,30. Wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła nastąpi o godz. 17, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie:

MATKA, CÓRKA, SYNOWIE i RODZINA.

12493/G

W dniu 1 sierpnia 1962 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 80

Ś. † P.

LEON GRUSZKA

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza na Zarzewie w piątek, dnia 3 sierpnia br., o godz. 17, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, SYN, SYNOWA i WNUKI.

12472/G

Dnia 31 lipca 1962 r. zmarł

Ś. † P.

STANISŁAW JATCZAK

weteran walk rewolucyjnych 1905 r., odznaczony Złotym Krzyżem Niepodległości.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy cmentarza katolickiego przy ulicy Ogrodowej nastąpi dnia 3 sierpnia 1962 r., o godz. 16,30 — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu:

ŻONA, CÓRKA, SYN i RODZINA.

12464/G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Informacje o wszelkich usługach	03
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
Centrala Podmiejska MOI	01 359-15

TEATRY

PAŃSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243). Gościnne występy Operetki w Szczecinie g. 19,15 komedia muzyczna **„Roxy"**

POZOSTAŁE TEATRY — nieczynne.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne we wtorki i czwartki w godz. 11—19; w środy, piątki i soboty w godz. 9—15; w niedziele 10—16.

* * *

ZOO — czynne g. 9—18.

* * *

PALMIARNIA — czynna od godz. 10 do 18 (prócz poniedziałków).

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Karmazynowy pirat"** pr. USA, dozw. od lat 12, g. 15, 17.30, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Rio Bravo"** prod. USA, dozw. od lat 12, g. 10, 13, 16, 19

WISŁA (Tuwima nr 1) **„Kolorowe melodie"** pr. USA, dozw. od lat 10, g. 9.30, 11.30, 13.30; **„Ręka w potrzasku"** pr. ang., dozw. od lat 18, g. 15.30, 18, 20.30

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„W ślepej uliczce"** pr. włoskiej, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) **„Ręka w potrzasku"** pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)

STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) **„Futrzany gang"** pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)

KINA I KATEGORII

KINO ŁDK (ul. Traugutta 18) **„Dzień powszedni"** pr. NRD, dozw. od lat 12, g. 15.30, 17.45, 20

MUZA (Pabianicka 173) **„Francuzka i miłość"** pr. franc. dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Pułapka miłości"** (panorama), prod. USA, dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Karmazynowy pirat"** pr. USA, dozw. od lat 12, g. 8.15, 10.30, 12.45; **„Liliomfi"** prod. węg. dozw. od lat 16, g. 15, 17.30, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Uczeń diabła"** pr. USA dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Żółte psisko"** pr. USA dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20

DKM (Nawrot nr 27) **„Dwaj panowie N"** pr. pol. dozw. od lat 16, g. 17, 19

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Czterej na Pacyfiku", „Nasza kronika 3/61", Dwaj rywale"** g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) **„Dyliżans"** pr. USA, dozw. od lat 12, dod. **„Płyną tratwy"** g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) **„Jewdokia"** pr. radz. dozw. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Żebro Adama"** pr. USA, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CO? gdzie? KIEDY?

ODRA (Przędzalniana 68) nieczynne

OKA (Tuwima 34) **„Stewardessy"** pr. NRF, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Romeo i Julia"** pr. ang. dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Serce matki"** pr. radz. dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) **„Dwaj panowie N"** pr. pol. dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Król strzelców"** pr. czesk. dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, **„Uskrzydleni"** pr. NRD, dozw. od lat 16, g. 16, 18.15, 20.30

SOJUSZ (Nowe Złotno — ul. Platowcowa nr 6) **„Zmartwychwstanie"** pr. radz. dozw. od lat 18, g. 17, 19.15

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) **„Przygody Tomka Sawyera"** pr. USA, dozw. od lat 10, g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: **„Oczko kogucika", „Miś Uszatek", „Dwaj rywale", „Balonik dla siostrzyczki", „Bez pracy nie ma kołaczy", „Pajacyk, Pikuś i płomień"** g. 16, 17; **„Skok o świcie"** pr. radz. dozw. od lat 16, g. 18, 20.15

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Szminka do ust"** pr. włosk. dozw. od lat 16, g. 19

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Wyrok"** pr. pol. dozw. od lat 16, g. 17.15, 19.30

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Dotknięcie nocy"** pr. pol. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Herszt"** prod. franc., dozw. od lat 16, g. 17, 19

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: **„Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność"** odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk" (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12—17.

APTEKI

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 80.

Dyżury szpitali

I Klinika AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna; — z 11 i 12 rejonowej poradni „K" z dzielnicy Widzew; — oraz dzielnicy Polesie z poradni „K" przy ul. Fornalskiej 25.

Szpital im. dr Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9, przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście; oraz z dzielnicy Polesie z rejonowej poradni „K" przy ulicy Wólczańskiej 18.

Szpital im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36, przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty; z 10 rejonowej poradni „K" z dzielnicy Widzew; oraz z dzielnicy Polesie z rejonowej poradni „K" przy ul. Kasprzaka i Srebrzyńskiej 75.

Chirurgia Południe: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ: Szp. im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1/3.

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ:

Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowo wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego, w godzinach od 7 do 19.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Piotrkowska 269, tel. 406-35.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi z siedzibą przy Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 5 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w przypadkach pilnych na zlecenie lekarskie, wystawiane poza godzinami pracy gabinetów zabiegowych.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ, WIECZOROWEJ I NOCNEJ POMOCY LEKARSKIEJ:

Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni ustawowo wolne od pracy pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium i w domu chorego w godzinach od 10 do 17.

Wieczorowa pomoc lekarska udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6 tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137, udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godz. 20 do 6 na nr tel. 444-44.

Dziś start lekkoatletów

Zaplecze kadry narodowej walczy o miejsce w drużynie

Czy w Belgradzie lekkoatleci nasi potrafią powtórzyć sukcesy osiągnięte przed czterema laty w Sztokholmie?

Pytanie to zadają sobie kibice sportowi przed mistrzostwami Europy w Belgradzie.

Sytuacja w lekkoatletyce naszej uległa poważnym zmianom. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że nastąpiło osłabienie drużyny reprezentacyjnej. Straciliśmy poważną pozycję zajmowaną do niedawna w biegach długich. Krzyszkowiak, jak niektórzy twierdzą, „wybiegał się" i teraz bardzo się oszczędza. Podobna sytuacja jest z Zimnym. Nic też dziwnego, że rzadko widzimy tych wyśmienitych biegaczy na startach. Wielką niewiadomą stanowi Chromik. Za plecami tej trójki, niestety, nie wyrósł żaden talent na miarę Krzyszkowiaka, Zimnego czy Chromika.

Podobna sytuacja jest w biegach średnich.

Poprawiliśmy się natomiast w skoku wzwyż, no i oczywiście w sprintach.

Trenerzy są zgodni co do systemu przygotowania zawodników do tej największej imprezy lekkoatletycznej w Europie i nie ulega wątpliwości, że wszyscy zawodnicy będą w pierwszej połowie września w szczytowej formie.

Mistrzostwa w Belgradzie będą ostatnim poważnym startem naszych zawodników przed czekającym ich po zimowej przerwie rokiem przedolimpijskim.

Rok 1963 — to okres przygotowań przed wyjazdem do Tokio.

Jakież imprezy planuje PZLA?

W roku przyszłym rozegramy w Polsce **mecz rewanżowy z USA.** Ponadto odbędzie się oficjalne spotkanie **z lekkoatletami Związku Radzieckiego.** Mistrzostwa Polski zorganizowane będą nie tak jak w bieżącym sezonie na wiosnę, a w terminie odpowiadającym Igrzyskom Olimpijskim w Tokio.

I teraz jeszcze jeden problem — chyba najpoważniejszy. W 1963 planowany jest wyjazd kilkudziesięciu zawodników do Japonii — celem zapoznania się z warunkami startu na olimpijskim stadionie. Kto pojedzie w 1963 r. i kto w 1964? Najlepiej byłoby, żeby znaleźli się ci sami zawodnicy, ale pamiętajmy, że Sidło będzie o dalsze dwa lata starszy, że Krzyszkowiak i Zimny będą mieli jeszcze więcej przebieganych kilometrów, że Foik straci na szybkości.

PZLA zdaje sobie sprawę z istniejącej sytuacji i mobilizuje trenerów do przejawiania większej inicjatywy. Powstaną ośrodki specjalistyczne. W Bydgoszczy trenować będą **długodystansowcy,** w Warszawie **sprinterzy,** a kto wie czy w Łodzi nie będziemy mieli ośrodka przeznaczonego dla **skoczków,** którzy korzystaliby z doświadczeń trenera Hofmana.

Sytuacja nie jest krytyczna, ale nie ma i czym specjalnie się chwalić.

Całe szczęście, że posiadamy liczne zaplecze kadry narodowej i grupy olimpijskiej, składającej się ze 140 zawodników.

O wartości zaplecza będziemy mieli okazję przekonania się **w Łodzi, w czasie mistrzostw Polski,** które rozpoczynają się w dniu dzisiejszym na stadionie Startu, przy ul. Teresy.

(J. n.)

Drugi turnus juniorów

pod namiotami w Sulejowie

W ramach przeprowadzanej konsekwentnie przez ŁOZPN akcji szkolenia juniorów na obozie w Sulejowie rozpoczął wczoraj pracę drugi turnus. Nauczanie młodych piłkarzy potrwa, jak i w turnusie poprzednim, trzy tygodnie.

Na obóz przybyło 48 zawodników. Najwięcej uzdolnionej młodzieży dał ŁKS, bo 10, Widzew 8, Włókniarz pabianicki 7 i Start 6. W sumie z terenu Łodzi jest na obozie 28 zawodników, a reszta z terenu województwa. Zastanawiające jest, iż kluby piotrkowskie Concordia i Polonia, które ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo powinny w pierwszym rzędzie skorzystać z inicjatywy Wydziału Szkoleniowego ŁOZPN, nie delegowały na obóz do Sulejowa ani jednego piłkarza, chociaż uprzednio zgłosiły po kilku zawodników.

Chłopcy powoli klimatyzują się, na ogół jednak są zadowoleni z warunków obozowych. Narzekają tylko na brak dostatecznej pomocy, zresztą im obiecanej. Najdotkliwiej odczuwają brak oświetlenia, chociaż zostało im ono obiecane. Niestety, hucie „Hortensja", mimo otrzymanego polecenia okres trzech tygodni okazał się zbyt krótki, żeby przeprowadzić kilka metrów kabla i dotychczas nie wykonała polecenia odnośnych władz. Obozowicze nie mogą się również dogadać z huta „Kara". Miała ona zaopatrzyć obóz w płyty pilśniowe, które podłożone pod materace gumowe uchroniłyby młodzież przed wilgocią podczas spania. Sprawa niebłaha, w grę wchodzi tutaj bowiem troska o zdrowie młodzieży.

Mamy nadzieję, iż obie huty piotrkowskie zdążą wykonać wydane im polecenia nim nadejdzie dzień zwinięcia namiotów obozowych.

Kolarze Społem

trenują

Od kilku dni 7 kolarzy Społem trenuje na szosie koło Legnicy. Łodzianie: **Kudra, Ścibiorek, Latocha, Borysewicz, Łoś, Wiśniewski i Zamiejski** przygotowują się do mistrzostw Polski, które rozpoczną się dziś wyścigiem drużynowym w Legnicy.

W wyścigu drużynowym Społem reprezentowane będzie przez Kudrę, Ścibiorka, Latechę i Borysewicza, a w wyścigu indywidualnym (niedziela) na 182 km pojadą wszyscy wymienieni kolarze.

Trzech bokserów ŁODZI w reprezentacji POLSKI

Przez cztery tygodnie trwać będzie w Cetniewie zgrupowanie 20 bokserów przygotowujących się do spotkań międzypaństwowych i do Olimpiady.

Spośród 20 wytypowanych zawodników trzech jest z Łodzi a mianowicie: **Drożdżal, Kubacki i Józefowicz.**

W połowie października drużyna „B" rozegra spotkanie z NRD. Mecze odbędą się w: Berlinie i Schwerinie.

Rekordy Polski padły na torze

Przebywający w Krakowie na zgrupowaniu szkoleniowo-kondycyjnym przed mistrzostwami świata kolarze kadry narodowej rozegrali zawody kontrolne. Świetną formę wykazali Zając i Józefowicz. Zając wygrał wyścig sprinterski na 200 m, uzyskując czas 11 sekund, a więc o 0,4 sek. lepiej od dotychczasowego rekordu Polski. Józefowicz natomiast zwyciężył w wyścigu na 4 km uzyskując rezultat 4.59.4, a więc o 4,4 lepiej od rekordu Polski na tym dystansie.

Czarni (Radomsko) zdyskwalifikowani

Czarni (Radomsko) okazali się klubem wybitnie nie zdyscyplinowanym. Zarząd ŁOZPN kilkakrotnie wzywał przedstawiciela tego klubu do przybycia do Łodzi, zawsze jednak wezwania te pozostały bez echa.

Bez echa nie mogło jednak pozostać zachowanie się Czarnych. Musieli oni ponieść za nie odpowiednie konsekwencje. Wyraziły się one w postaci zawieszenia sekcji piłki nożnej, co w praktyce oznacza, że w razie dalszego uchylania się klubu od wykonania poleceń zarządu ŁOZPN, Czarni nie zostaną dopuszczeni do rozgrywek mistrzowskich i to we wszystkich klasach.

Jubileuszowa strzelanina

Łódzki Okręgowy Związek Strzelectwa Sportowego zamierza we wrześniu zorganizować w Łodzi **zawody o charakterze ogólnopolskim.**

Zawody zorganizowane mają być z okazji XXV-lecia istnienia Związku Strzelectwa Sportowego.

Zapewniony został przyjazd do Łodzi wszystkich najlepszych naszych zawodników. Program zawodów przewiduje strzelania z pistoletu sportowego i z broni małokalibrowej.

Przed ostatnią przeszkodą

Ostatni mecz o wejście do II ligi piłkarze Startu rozegrają w nadchodzącą niedzielę o godz. 18 na stadionie przy ulicy Teresy.

Przeciwnikiem drużyny łódzkiej będzie jedenastka „Motoru" z Lublina.

Start przed meczem z Motorem stoi na znacznie lepszej pozycji przede wszystkim dlatego, że gra na własnym boisku i przy własnych kibicach sportowych. Drugim atutem Startu jest przewaga punktowa. Łodzianom wystarczy zremisować by automatycznie zakwalifikować się do II ligi.

Zawodnicy Startu za naszym pośrednictwem serdecznie dziękują kibicom sportowym za złożone im w Warszawie gratulacje i doping w czasie meczu z Polonią.

Celem uniknięcia tłoku przy kasach w dniu meczu Start uruchomił 3 punkty przedsprzedaży biletów.

Piotrkowska 76 — „Turysta", Plac Wolności 3 — sklep sportowy i Piotrkowska 290 — sklep „Pod Góralem" (n)

Remont toru w Helenowie

W poniedziałek 6 bm. nastąpi otwarcie kopert rozpisanego przetargu na „zniszczenie" toru kolarskiego w Helenowie.

Brzmi to może makabrycznie, że rozpisano konkurs na zniszczenie toru, ale fachowcy wiedzą, że zanim przystąpi się do właściwego remontu, powinien być zniszczony stary tor, a dopiero później położona zostanie nowa nawierzchnia.

Kierownictwo SKS „Społem" liczy, że całkowite zakończenie remontu toru nastąpi pod koniec października. Wniosek z tego jest jasny, że w tym sezonie nie będziemy mieli wyścigów kolarskich na torze w Helenowie.

Tabelka

Aktualna tabelka III grupy w której gra Start wygląda następująco:

1)	Start	12 : 2	18 : 2
2)	Motor	10 : 4	19 : 7
3)	Polonia	8 : 6	17 : 9
4)	Mazur	4 : 12	11 : 24
5)	Granica	2 : 12	5 : 23

Festiwalowe wyniki w Helsinkach

HELSINKI. — Specjalny wysłannik PAP, red. Zbigniew Kossek donosi: w czwartek w popołudniowej serii walk turnieju zapaśniczego, polscy zapaśnicy odnieśli kilka sukcesów. W wadze koguciej Korzeń położył na łopatki w 7 min. Rumuna Cristea, a w następnej walce zremisował z zawodnikiem ZRA. Mustafą. Walcząc w wadze lekkiej Adamaszek przegrał z reprezentantem ZRA Faridem. W wadze półśredniej nasz reprezentant Trojnar uznany został przez sędziów za pokonanego na punkty przez Bułgara Petrowa.

Smoliński w wadze średniej położył na łopatki Bułgara Dymitrowa w trzeciej minucie. Potem jednak trafił na doskonałego zawodnika węgierskiego Holossi i przegrał na punkty.

W czwartek 2 bm. zakończony został w Helsinkach festiwalowy turniej zapaśniczy w stylu klasycznym. Polacy zdobyli ostatecznie trzy medale — jeden srebrny i dwa brązowe. Z naszych reprezentantów medalu nie zdobył jedynie Trojnar w wadze półśredniej, zajmując ostatecznie czwarte miejsce. Największy sukces odniósł z naszych zawodników Korzeń w wadze koguciej. W ostatniej swej walce spotkał się on z mistrzem olimpijskim Węgrem Varga i przegrał tylko nieznacznie na punkty. Korzeń zajął ostatecznie drugie miejsce i zdobył srebrny medal. Brązowe medale wywalczyli: Adamaszek w wadze lekkiej oraz Smoliński w wadze średniej.

Największe sukcesy odnieśli Bułgarzy. zdobywając cztery złote medale oraz dwa brązowe. Po dwa złote medale wywalczyli także reprezentanci Węgier, Rumunii i Finlandii.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 3 SIERPNIA
PROGRAM I

17.00 Wiadomości. 17.05 Kultura pilnie poszukiwana. 17.40 Koncert Chóru a capella PR w Krakowie. 18.00 Aud. oświatowa. 18.10 „Sława i chwała" — odcinek powieści J. Iwaszkiewicza. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pięć minut o wychowaniu". 18.50 Recital tygodnia. Wykonawczyni: Zara Dołuchanowa — mezzosopran. 19.30 Trzy potrzy Zespołu Dziewiątka. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Ukraińskie melodie ludowe. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Notatnik kulturalny. 21.10 Tu mówi redakcja pedagogiczna. 21.20 Koncert życzeń. 22.10 Tango contra rock and roll. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Stan pogody i wiadomości. 8.35 „Listy z Polski". 9.00 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich „Podróż samolotem". 9.20 Z życia Zw. Radz. 11.00 Poranny koncert symfoniczny. 12.15 Polskie melodie ludowe. 12.30 Radioreklama. 12.45 Korespondencja z zagranicy. 13.00 Koncert solistów. 13.25 „Ocalenie" odc. pow. J. Conrada. 13.45 Piosenki w wykonaniu Zespołu Wokalnego „Los Paraguayos". 14.00 (L) „Filmowa paleta". 14.30 (L) Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". 14.45 Aud. oświatowa. 15.00 „Słynni śpiewacy operowi". 15.30 Dla dzieci odc. 8 książki Z. Kossak pt. „Topsy i Lupus". 16.00 Wiadomości. 16.10 (L) Koncert muzyki węgierskiej. 16.45 (L) „Polemiki i przytyki". 17.00 (L) „Wypoczywamy przy muzyce". 17.30 (L) Aktualności łódzkie. 17.45 (L) „Stare i nowe Sulejowa". 18.00 (L) „Melodia, rytm i piosenka". 18.20 (L) Radioreklama. 18.30 Wiadomości. 18.35 Z cyklu: „Sezamie, otwórz się" — aud. redakcji ekonom. 18.50 Kwadrans różnych tańców gra orkiestra Mantovaniego. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Echa Europejskich Festiwali Muzycznych". — Odtworzenie koncertu z Międzynarodowego Festiwalu im. George'a Enescu z 1961 r. 20.10 Aud. literacka (w przerwie koncertu). 21.20 Z kraju i ze świata. 21.47 Wiadomości sportowe. 21.50 Transkrypcje orkiestrowe piosenek polskich gra Orkiestra PR w Krakowie. 22.05 Słuchowisko pt. „714 wzywa pomocy". 23.05 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.26 Program dnia (Łódź)
17.30 „Spojrzenia i opinie" (Łódź)
18.00 Program tygodnia (W)
18.15 Program tygodnia (Łódź)
18.25 Film z serii „Wilhelm Tell" produkcji angielskiej pt. „Wyprawa" (W)
18.55 Wszechnica TV z cyklu „Ziemia, nasza planeta" — film produkcji ameryk. „Zew oceanów" (W)
19.30 Dziennik TV (W)
20.00 Program okolicznościowy — „Wspomnienia o Leonie Kruczkowskim" (W)
20.20 „Ich noce" — film fab. produkcji USA. Reżyseria — Frank Capra. W rolach głównych: Claudette Colbert, Clark Gable (W)
22.05 Ostatnie wiadomości (W).

❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Jerzy Stawiński *(34)*

Czasami przechodził ich mały dreszczyk, ale to już zawsze tak w samolocie, zawieszonym 12 kilometrów nad oceanem. Sąsiad mój przeglądał właśnie instrukcję na wypadek przymusowego lądowania, jak gdyby można było przymusowo lądować odrzutowcem i to na falach Atlantyku. Wytworny i uśmiechnięty businessman na pierwszym obrazku rozluźniał krawat, na drugim — zdejmował okulary, a na trzecim układał koc na kolanach, żeby położyć na nim głowę. Widać było, że sytuacja bawi go niezmiernie i oczekuje z zainteresowaniem przymusowego lądowania, które prawdopodobnie zamieni odrzutowiec w kupę dymiącego żelastwa, rozrzuconego wraz z kawałkami jego wypielęgnowanego ciała. Odwróciłem szybko oczy od instrukcji i powróciłem do gazety. Jak zwykle w tym czasie Laos, Kuba, Francja i Algieria, a do tego czasami ponury błysk: Berlin. Dopiero w parę miesięcy później słowo Berlin miało po raz nie wiem, który spędzać sen z oczu przerażonych ludzi na świecie.

Teraz pojawiało się z rzadka, jak zapowiedź motywu, który w pełni rozwinie się w tragicznym andante. „France-Soir" drukował na odtrutkę wspomnienia byłej albańskiej królowej, żony Ahmeda Zogu o bohaterskiej i tragicznej ucieczce z Albanii do Francji, gdzie oboje królestwo wylądowali jak stali, w jednym ubraniu i z jednym workiem złota.

Wreszcie w „Paris-Match" trafiłem na to, czego podświadomie szukałem: dojrzałem zgrabną sylwetkę Sary Latour, czarnej dziewczyny Adama z palarni kawy w Rzymie, przemienionej na międzynarodową gwiazdę filmową. Dane mi było śledzić w prasie kolejno etapy jej kariery: po światowym sukcesie filmu „Brazylijka" zaangażował ją teraz jeden z najzdolniejszych reżyserów francuskiej nowej fali, Jacques Michaud. Nie miał więcej, jak trzydzieści dwa lata; podobnie jak większość reżyserów „nowej fali" wywodził się z grona recenzentów i krytyków filmowych, zgromadzonych dokoła teoretycznego pisma „Revue du Cinéma". Młodzi ci ludzie, znudzeni nietwórczą funkcją krytyków, zmówili się i przygotowawszy grunt huraganowym ogniem swych napastliwych artykułów przeciwko starej gwardii filmowców, dokonali natarcia na filmową twierdzę z rewolucyjnym okrzykiem: „Precz z rutyną i skostnieniem!". Według ułożonej z góry kolejności debiutowali jeden po drugim w reżyserii, dowodząc, że nie święci garnki lepią i kręcąc swe filmy znacznie taniej i zupełnie inaczej niż „starzy". Oczywiście artykuły kolegów wznosiły pod niebo dzieło każdego debiutanta.

W ten sposób wywindowawszy się z hałasem na wyżyny sztuki, a co niemniej ważne, w pobliże kasy, natychmiast kończyli z rewolucją i poddawali się z łatwą rezygnacją skostniałym prawom przemysłu. Ale wśród bełkotu, pozy i filmowej grafomanii objawiło się w tej grupie paru zdolnych i inteligentnych ludzi. Jednym z nich był niewątpliwie Michaud.

Pamiętałem go z festiwalu w Cannes, obnoszonego na rękach przez zwolenników jego filmu „Les fils de papa". Było to ostre spojrzenie na zgniliznę środowiska zamożnych synków, pięknie sfotografowane, wśród pięknych plenerów i wnętrz. Film ten przyniósł reżyserowi majątek i otworzył mu kieszenie wszystkich producentów. W „Paris-Matchu" Michaud uśmiechał się do Sary Latour, która wpatrywała się weń z żartobliwą pokorą, słuchając widać wskazań, co do przyszłej roli. Miał to być film według jakiejś mało znanej powieści z końca XIX wieku, ale uwspółcześniony, dziejący się we Francji 1961 roku. Powieściowa dziewczyna z prowincji ma się przemienić w Murzynkę, ale pozostanie szalona miłość do młodego arystokraty, miłość z góry beznadziejna i tragiczna, w tym wypadku spotęgowana różnicą koloru skóry. Ale nie należało się tu dopatrywać banalnego ataku na rasizm. Reżyser obiecywał w wywiadzie, że ma to być dogłębne spojrzenie na miłość, dotarcie do warstw, w które zapuszczała się dotąd tylko literatura. Motywem przewodnim ma tu być owo tragiczne niezrozumienie wzajemne istot nawet bardzo się kochających, brak wspólnego języka między ludźmi, mówiącymi jednym językiem, owa bardzo współczesna cecha, wydobyta ostatnio na jaw przez wiele dzieł literackich i filmowych. Wyobraziłem sobie pięknego, sportowego Jaguara, którym młody arystokrata będzie obwoził swoją Murzynkę po Francji. My w Polsce nie możemy uwspółcześniać żadnych starych romansów, bo ostatnie siedemnaście lat radykalnie i raz na zawsze wykreśliło z naszego życia tego rodzaju scenerię i tematy. Zazdrościłem reżyserowi Michaud spokoju, z którym wyciągnął na świat zakurzone dzieło w chwili, kiedy cała Francja trzęsie się w posadach. Ale Sarah Latour, czarna, kwitnąca piękność, przyciągnie na pewno widzów, a subtelne zdjęcia i piękna fotografia znowu zachwycą krytykę.

Choć do Paryża przyjechałem w nocy, a do hoteliku na St. Germain de Prés trafiłem dopiero o trzeciej, już przed ósmą obudziłem się i szybko zszedłem na śniadanie do kawiarni Royal St. Germain. Jak każdy tzw. artysta z Warszawy, stojący zawsze w pierwszym szeregu snobizmów i mody, nie mogłem sobie pozwolić na hotel na prawym brzegu Sekwany, we właściwym mieście, ale tylko na lewym, od biedy w dzielnicy łacińskiej, w okolicach bulwaru St. Michel, czy przy Notre-Dame na tle St. Louis, ale najlepiej na St. Germain dés Prés. Snobizmowi temu zresztą nie brakowało realnych podstaw estetycznych, bo właśnie ta dzielnica była najciekawsza, najmniej zmechanizowana, o zupełnie niepowtarzalnej atmosferze autonomicznego miasta sztuki. Jedynym objawem mej niezależności był bojkot najmodniejszej od lat „literackiej" kawiarni Aux Deux Magots czy nawet jej mniej szczęśliwej konkurentki „Flory"; obrałem sobie kwaterę naprzeciwko, w tańszej i jaskrawej „Royal St. Germain", gdzie zasiadali nie artyści, filmowcy, osiemnastolatki i snobi, ale przeważnie ludzie tej dzielnicy lub paryżanie z miasta w sobotni czy niedzielny wieczór, żeby popatrzeć na owo artystyczne zbiegowisko.

(D. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama" 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10—12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

A-4 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.